Nr. 106 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 11 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 5,000.000 „
Ze granicą . 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 11. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 941.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz millimetrowy:
Zwykłe . . . . . 16 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 26 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne ogłoszenia . . . „
(najmniej 14 słów)
Układ tabelaryczny . . 50% drożej.
Nekrologi do 44 mm o 50% taniej.
Zamyczelki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956 i 400.402.
1 zł. p. = 1,800,000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“.

Władysław Gibaszewski
Kraków, ul. Florjańska l. 35
otrzymał nowości na sezon wiosenny i letni, jakoto:
wełny, jedwabie, markizety eponge.
Modele w płaszczach i kostjumach.
Wielki Wybór pończoch i bielizny damskiej.
Ceny przystępne!
Ceny przystępne!
570

Angielski pas i czeski guzik

Kraków, 9 maja.

Jedna z cech angielskiej polityki zagranicznej, obok wytrwałości i dalekich perspektyw, jest systematyczność. W całej swojej skuteczności daje się ona zaobserwować w logicznym ciągu wysiłków niemal od połowy wieku XVIII, kiedy to Anglja, odebrawszy Francji po kolei wszystkie prawie kolonje zamorskie i utwierdziwszy swoją potęgę jako mocarstwo kolonjalne, przystąpiła do walki z tą samą Francją o hegemonję w polityce europejskiej, aż ją zwycięsko zakończyła powaleniem Napoleona, a z nim francuskiej potęgi militarnej i politycznej. Rozłożone na lata, nie wstrzymywane było tutaj działanie ani przez chwilowe sukcesy, ani przez chwilowe klęski polityki angielskiej, lecz systematycznie opanowywało teren — aż do skutku.

Podobnie systematyczne działanie polityki angielskiej możemy obserwować obecnie. — „Wielka wojna“, której Anglja była „leaderem“ politycznym i finansowym, zniszczyła potęgę kolonjalną obecnie groźnego na tem polu rywala Anglji — Niemiec, — i dała w jej ręce wszystkie kolonje niemieckie, a wraz z niemi utwierdziła panowanie „kolonjalne“ Anglji nad połową prawie globu. Pierwsze lata powojenne poświęciła Anglja „wykończeniu“ rozwiązania tego problemu polityki pozaeuropejskiej, likwidując (niezawsze z pełnym sukcesem: Grecja contra Turcja) swoje zdobycze i swoje zawikłania na turecko-persko-arabskim wschodzie. Dopiero uporawszy się, mniej lub więcej skutecznie, lecz w każdym razie na czas jakiś — z tem „finale“ swojej polityki „zamorskiej“, powraca polityka angielska do Europy, którą przez czas jakiś pozostawiła niejako „swemu losowi“.

Wróciwszy do Euorpy, polityka angielska zastała tutaj stan dla siebie nieświetny — mja? nowicie niezaprzeczoną hegemonję francuską na całym kontynencie europejskim, gdzie poza pobitemi Niemcami i wycofaną z „dobrego towarzystwa“ państw cywilizowanych Rosją, nie było żadnej siły. mogącej się przeciwstawić zwycięskiemu państwu, które przetrzymało na sobie połowę przynajmniej wojny światowej. Stworzony zaś przez Francję „blok kontynentalny“ z Polską, Rumunją i „małą ententą“, zdawał się umacniać hegemonję francuską na niezachwianych podstawach, którym ekonomicznej siły użyczała okupacja „zastawów gospodarczych“ niemieckich.

To też historja polityczna europejska ostatnich kilku miesięcy składa się wyłącznie prawie z systematycznych aktów polityki angielskiej, dążącej wytrwale i uporczywie do przywrócenia Anglji dominującego stanowiska w Europie i skruszenia (przy zachowaniu wszystkich „gentleman like“ pozorów przyjaźni dla Francji) dzieła polityki francuskiej. Akty te szły w różnych kierunkach i obecnie już można zaobserwować ich oddziaływanie we wszystkich punktach politycznego kontynentu europejskiego.

Obok nieustannego wszelkiemi sposobami parcia na Francję, aby się wycofała z Nadrenji i w ten sposób zwróciła część siły ekonomicznej Niemcom, których Anglja politycznie i „kolonjalnie“ zupełnie się narazie nie obawia — widzimy tutaj systematyczne „opasywanie“ francuskiego „bloku kontynentalnego“ środkowo europejskiego łącznie z rozsadzaniem go od wewnątrz. Rezultaty są już widoczne: przymierze „śródziemnomorskie“ Hiszpanji, od przeszło stulecia prawie wasala ekonomicznego Anglji, z Włochami, w których żywiołowa niechęć do Francji stanowi dominującą linję jej polityki zewnętrznej, niezależnie od tego, kto nią w danej chwili kieruje, a wpływy angielskie zbyt są silne, aby je wewnętrzne polityczne zmiany mogły naruszyć. Przymierze to przeznaczone jest do zaszachowania Francji na morzu Śródziemnem i w całej północnej Afryce (Tunis i Tripolis — wieczna „kość niezgody włosko-francuskiej“), który to cel wart jest dla Anglji wszelkich bardzo powierzchownych „gibraltarskich“ niepokojów ze strony Hiszpanji. Jest to pierwsze ogniwo „angielskiego pasa“ w Europie, okalającego „blok francuski“.

Przedłużeniem jego stała się obecnie Jugosławja po zawarciu umowy włosko-jugosłowiańskiej o Adrjatyk, która jest w takiej samej mierze sukcesem Mussoliniego, jak drugim aktem systematycznej polityki angielskiej. — Zbliżenie się bowiem Jugosławji do Włoch było zarazem rozluźnieniem wewnętrznem i osłabieniem o jeden człon środkowo europejskiego „bloku“ francuskiego, z którego „mała ententa“ tak jakby wypadła.

Dalszym ciągiem rozbijania tego bloku miało być zbliżenie Rumunji do Włoch, jako dalszego ogniwa „angielskiego pasa“. Widzieliśmy, że było ono na „najlepszej“ drodze: odrzucenie przez Rumunję pożyczki wojskowej francuskiej a przyjęcie w zasadzie włoskiej, dalej projektowane połączenie węzłami krwi domów królewskich rumuńskiego i włoskiego — dawały wszystkie niezbędne ku temu podstawy. Akcja ta jednak spotkała się zapewne ze zbyt silnem i skutecznem przeciwdziałaniem Francji. W rezultacie, gdy ukazała się w perspektywie możliwość innego wyboru, Mussolini, a z nim polityka angielska, przełożył nad Rumunję — Rosję, jako ogniwo o wiele ważniejsze, okalające „blok francuski“ od wschodu. Uznanie oficjalne przez Anglję rządu sowietów wieńczy to dzieło, tworząc z włączeniem Rosji, — poprzez obojętne wobec Anglji, ale wrogie Francji Niemcy — zamykający Francję i jej sojuszników „pas angielski“ niemal nieprzerwany wokół całej Europy.

W tworzeniu tego „angielskiego pasa“ — w ogólnych zarysach widocznego zresztą nie od teraz — interesuje nas szczególnie jeden moment, który zaszedł w dniach ostatnich, a który rzuca jeszcze raz osobliwe światło na nieustające zresztą usiłowania polityki czeskiej, aby do tego angielskiego „pasa“ przyszyć w jakikolwiek sposób czeski „guzik“ — zasługujący na to miano z wielu powodów, a nie tylko dla udanego [illegible] proporcji...

Aby sprawę postawić na właściwym gruncie, przypomnieć należy, że dość niespodziane pogodzenie się Włoch z Jugosławją i umowa włosko-jugosłowiańska, łącznie ze zbliżeniem się ekonomicznem Włoch do Rosji, było największą może klęską dla — polityki p. Benesza. Dzieło to przekreślało za jednym zamachem wiele jego najpiękniejszych nadziei. Po pierwsze — rozbijało „małą ententę“, w której pan Benesz obiecywał sobie bardzo długo grać pierwsze skrzypce, gdy nagle wyjął mu poprostu smyczek z ręki Mussolini. Po drugie — częściowo zamknęło przed Czechami jugosłowiański Bałkan, na który ekspanzja czeskiego przemysłu tak się dobrze zapowiadała, że Czesi już zdołali wykupić połowę nadmorskich terenów nad jugosłowiańskim Adrjatykiem. Po trzecie zaś — co najważniejsze — stanowiło wielki znak zapytania nad ekspanzją gospodarczą czeską do Rosji, której strefę dla Czechów najważniejszą, południową (od Dniestru po Don całe terytorjum nadczarnomorskie-ukraińskie) obejmują pod swoje wpływy Włochy, mając do niej dostęp morzem, a w niej już przyznany szereg koncesyj gospodarczych. Odwieczna tęsknota czeskiego strumyka do rosyjskiego morza, spotkała tu, niespodzianie na swej drodze przeszkodę tem przykrzejszą, że trzymany silnie przez Polskę w rękach wschodnio-galicyjski „dział wodny“ jest zdaje się dla tego strumyka nie do przekroczenia w historycznej przyszłości...

Otóż przynajmniej to ostatnie dla siebie niebezpieczeństwo, płynące ze zbliżenia się polityczno-ekonomicznego Włoch do Jugosławji między sobą i ekonomicznego do Rosji, postanowili Czesi od siebie odwrócić. W tym celu też skorzystali z niefortunnej rusofilskiej manifestacji rządzącego obecnie niepodzielnie jugosłowiańską polityką zewnętrzną odłamu serbskiego, który swój „zasadniczy“, ponad formami rządów w Rosji i politycznemi przełomami stojący, rusofilizm wybitnie zadeklarował. Mianowicie wobec pogłosek, że Francja chce wywrzeć presję na Jugosławję w kierunku zagwarantowania pomocy tej ostatniej dla Rumunji w razie wojny z Rosją, **prasa belgradzka wszelkich odcieni stwierdza, że Jugosławja w konflikcie rumuńsko-rosyjskim nie może stanąć po stronie Rumunji. Tego rodzaju oświadczenie ukazało się w organie półurzędowym belgradzkiego min. spraw zagr. „Bielgradskije Nowosti“.** Następnego dnia powtórzyły je „Politika“ i „Wremje“.

Ostatni z tych organów poszedł jeszcze dalej. Mianowicie oświadcza on: „**Rosja powraca na dawne tory, których Jugosławja nigdy nie opuszczała.** Na tej drodze Rosja dojdzie znowu do współpracy z Francją“. A dalej poucza: „**I Francja i Jugosławja muszą dążyć do zbliżenia z Rosją, a mała ententa nie może nigdy przejąć się tendencją antyrosyjską**“.

Ale jeszcze bardziej znamienny jest artykuł półoficjalnych „Nowosti“, które widocznie zaczerpnąwszy natchnienie z Pragi, oświadczają wręcz: „**Ani Jugosławja, ani Czechosłowacja nigdy przeciwko Rosji nie wystąpią, nawet, gdyby na porządku dziennym stały nie takie sprawy jak besarabska**“.

A więc „mała ententa nie może nigdy przejąć się tendencją antyrosyjską“, a Czesi, jak widać, zamierzają wciąż ideowo i faktycznie trzymać się małej ententy.

Rzecz jest wyjaśniona całkiem niedwuznacznie: Czesi „nigdy nie wystąpią“ przeciwko Rosji (taksamo jak Jugosławja). **Ale cóż w takim razie z przymierzem militarnem czesko-francuskiem?** Gdyby Niemcy „poszli przeciwko“ Francji, a Rosja bolszewicka zechciała im iść na pomoc, a więc poszła również przeciwko Francji — czy i w takim razie Czesi „nigdy“ nie poszliby przeciwko Rosji? A gdyby w Niemczech spotkali się z odziałami rosyjskiemi, jako kombatantami wojsk niemieckich?...

W ten to sposób Czesi swój „guzik“, wyrobiony ze znanego „czeskiego szkła“, a sprzedany już raz bardzo drogo w Paryżu, jako najszlachetniejszy kamień, usiłują obecnie przyszyć do angielskiego polityczno-europejskiego pasa, jako jego wątpliwą ozdobę czy zamknięcie. Nie poraz to pierwszy zresztą i nie w ten jedyny sposób stawiają oni pod znakiem zapytania wogóle swoją „przydatność“ do zawierania umów pol. i swoją solidność, jako kontrahentów sojuszowych. Może być, że jest to tylko wyraz nie mogącego się ukoić żalu pana Benesza nad fatalną „chwilą zapomnienia“ w Paryżu tuż przed samym upadkiem rządu Baldwina i zwrotem polityki angielskiej. Może też być, że jest to sposób manifestowania nieustannej gotowości p. Benesza do makierowania między Paryżem a Londynem i wogóle między wszystkimi, którzy mają jakiś interes do załatwienia. Ale najprawdopodobniejszem jest tu przypuszczenie, że czeska polityka postanowiła wogóle trudny niewątpliwie problem swego postępowania w tak naprawdę najbardziej „centralno-europejskiej“ sytuacji rozwiązać za pomocą stałej i ciągłej już nie dwu- ale — wielolicowości...

W taki mjednak razie dyplomacje wszystkich innych państw europejskich, a polska w szczególności, muszą sobie raz na zawsze powiedzieć, że czeski „guzik“ nie nadaje się do przyszycia do żadnego politycznego stroju europejskiego, bez względu na jego krój — francuski czy angielski — i wyeliminować Czechy poza nawias wszelkich systemów sojuszowych, jako żywioł trwale — niepewny...

St. M.

———oo———

W obliczu wojny francusko-tureckiej

I tu działa ręka niemiecka

Londyn, 9 maja (AW). „Daily Express“ donosi o naprężeniu stosunków francusko-tureckich. Podobno miała się odbyć turecka rada wojenna z udziałem znanego byłego generała bawarskiego Lossowa, na której opowiedziano się za akcją wojenną przeciw okupacji francuskiej w Syrji. „Daily Telegraph“ donosi, iż cudzoziemcy koloniści uciekają z terytorjum tureckiego, obawiając się wrogich aktów ze strony rządu.

Pochód wojsk francuskich w Syrji

Rzym, 9 maja (AW). Dzienniki donoszą z Adamah, iż w Bejrucie wylądowały znaczne oddziały francuskie. Francuzi mieli obsadzić linję Gundi-Hissar. W walkach oddziały francuskie zajęły Gundi, wypędzając oddziały powstańców.

———oo———

Groźba wojny rosyjsko-rumuńskiej

Koncentracja wojsk sowieckich nad Dniestrem

Wiedeń, 9 maja (AW). Nadeszły tutaj ponownie wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich wzdłuż linji Dniestru, oraz o fortyfikowaniu jej. Rumuńskie dzienniki rozpisują się o niebezpieczeństwie wojny z sowietami. Wśród ludności panuje wielkie zaniepokojenie. Większe kontyngenty oddziałów rumuńskich miały odejść do Besarabji.

Podróż prezydenta Rzeczypospolitej na kresy wschodnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. Z końcem b. m. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wyjeżdża na Kresy wschodnie, **celem bliższego zetknięcia się z ludnością Kresów.**

Gen. St. Haller w Paryżu

Dnia 7 bm. przybył do Paryża szef sztabu generalnego, gen. Stanisław Haller, witany na dworcu przez przedstawiciela francuskiego szefa sztabu generalnego, przedstawiciela marsz. Focha, szefa misji wojskowej w Polsce gen. Dupont, attache wojskowego w Paryżu pułk. Kleberta i jego zastępcę majora Dowbora. Gen. Haller składał po południu wizyty urzędowe, m. i. polskiemu posłowi drowi Chłapowskiemu.

Konferencje polsko-niemieckie bez rezultatu

„Neue Freie Presse“ donosi, że rokowania polsko-niemieckie **nie doprowadziły dotychczas do rezultatów.** Nie udało się osiągnąć porozumienia w zasadniczych kwestjach prawnych. Mimo to dyskusja toczyć się będzie dalej. Wobec tego jednak — powiada dziennik — że zarówno delegaci polscy, jak i delegaci niemieccy obstają przy swem stanowisku, zajdzie prawdopodobnie potrzeba przedłożenia kwestyj spornych do rozstrzygnięcia prof. Pekenbeckowi, jako neutralnemu przewodniczącemu konferencji.

Sejm śląski

Katowice, 7 maja.

(Manifestacja żałobna. — Sprawy bieżące).

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego odbyła się manifestacja żałobna, poświęcona pamięci zmarłego wojewody Konckiego. Miejsce, zajmowane przez śp. Konckiego było przystrojone białemi i czerwonemi różami i okolone czarną krepą. Marsz. Wolny wygłosił przemówienie żałobne, którego posłowie wysłuchali stojąc. W dowód żałoby marszałek przerwał posiedzenie na pół godziny.

Po przerwie rozpoczęła się obszerna dyskusja nad wnioskiem rady wojewódzkiej w sprawie rozszerzenia **granic powiatu katowickiego.** Sprawę przekazano komisji prawniczej.

Wniosek w sprawie pretensyj obywateli polskich z powodu nieszczęśliwych wypadków — odesłano do komisji prawniczej. Po uchwaleniu w drugiem czytaniu ustawy o ubezpieczeniu od ognia posiedzenie zamknięto. Następne w piątek.

Poseł sowiecki wyjechał z Berlina

Z Berlina donoszą 7 bm.:

Poseł sowiecki Krestenski wyjechał dziś **o godz. 6 wieczorem aeroplanem** do Moskwy, dokąd przybędzie jutro wieczór.

Z Londynu przybył tu szef handlowej delegacji sowieckiej Stominiakow, który wyjedzie **jutro do Moskwy.**

Dzienniki berlińskie donoszą, że konflikt wynikły wskutek pogwałcenia eksterytorjalności lokalu sowieckiej delegacji handlowej, będzie oddany do rozpatrzenia sądowi rozjemczemu.

Jak sowiety płacą swoje weksle

Berlin, 9 maja (PAT). „Lokal-Anzeiger“ donosi, że między rosyjską ambasadą **w Berlinie a rosyjską reprezentacją handlową istniał ostry antagonizm.** Podróż Krestenskiego do Moskwy ma przedewszystkiem na celu wystąpienie **przeciw reprezentacji handlowej**, która była centralą komunistycznej agitacji w Niemczech. „Lokal-Anzeiger“ donosi również, że niedawno temu w biurach reprezentacji handlowej rosyjskiej rozegrało się **skandaliczne zajście, mianowicie pewien urzędnik niemieckiego Banku Rzeszy, który przedłożył weksel do zapłaty, został przez dwóch członków rosyjskiej misji handlowej obity i wyrzucony za drzwi.**

Łotwa wypłaci odszkodowanie obywatelom ziemskim

Ryga, 9 maja (AW). Łotewskie M. S. Z. w odpowiedzi na protest Polski, Francji, Włoch i Niemiec przeciwko ustawie o wywłaszczeniu właścicieli ziemskich wyjaśnia, że **rząd wniesie w najkrótszym czasie projekt ustawy na mocy której właściciele ziemscy otrzymają odszkodowania za skonfiskowane ziemie.**

O cerkiew prawosławną na Chełmszczyźnie

Jak wiadomo, rząd p. Witosa wydał zarządzenia, na podstawie którego cerkiew prawosławna w Staśle na Chełmszczyźnie oddana ma być kościołowi katolickiemu. Wobec zapowiedzianej konsekracji powyższego kościoła na dzień 8 bm., tamtejsza ludność prawosławna porzuciła pracę w polu i obozem rozłożyła się koło cerkwi, oświadczając, że nie dopuści do oddania cerkwi kościołowi katolickiemu.

We środę — jak donosi „Republika“ łódzka — do premjera Grabskiego zgłosili się posłowie i senatorowie parlamentarnego klubu ukraińskiego, którzy złożyli prośbę o cofnięcie oddania cerkwi prawosławnej w Staśle na Chełmszczyźnie kościołowi katolickiemu. Premjer odpowiedział, że niema podstaw prawnych do cofnięcia wydanych zarządzeń przez rząd p. Witosa, tembardziej, że na 8 bm. naznaczona jest konsekracja powyższego kościoła.

Premjer oświadczył następnie, że wydał odpowiednie zarządzenia, by podczas tej uroczystości nie zostały naruszone uczucia religijne ludności prawosławnej. Rząd wniesie w najbliższym czasie projekt prawnego uregulowania przynależności cerkwi i kościołów na kresach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. Według wiadomości, nadeszłych z Chełma, uroczystość przejęcia cerkwi prawosławnej **w Staśnie przez kościół katolicki odbyło się w zupełnym spokoju, z wielką uroczystością.** W uroczystości wzięło udział **dziesiątki tysięcy wiernych unitów z całej Chełmszczyzny i Podlasia.** Władze bezpieczeństwa, które na wszelki wypadek były skonsygnowane, nie miały podstaw do interwencji.

O ustąpienie naczelnego dyrektora warszawskiej Kasy chorych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. Z Warszawy telefonują nam: Okręgowy urząd ubezpieczeniowy zażądał **ustąpienia naczelnego dyrektora warszawskiej Kasy chorych, Seila,** uważając go za bezwzględnie odpowiedzialnego za wszelkie nadużycia i defraudacje, jakich widownią jest warszawska Kasa chorych.

Akcja biskupów angielskich na rzecz Ligi narodów

Londyn, 9 maja (AW). Arcybiskupi z Canterbury, Yorku oraz Wales i biskup katolickiego kościoła w Anglji, wystosowali list do premjera, w którym proszą go o wszczęcie akcji, któraby uczyniła z Ligi Narodów instytucję, zdolną do przywrócenia prawdziwego pokoju.

Turcja przeciw wyznaniom

Berlin, 9 maja (AW). Biuro Wolffa donosi z Konstantynopola: Kemal pasza oświadczył przedstawicielom zagranicznej prasy, iż po zniesieniu kalifatu rząd ma się zająć obecnie zniesieniem patrjarchatu greckiego i armeńskiego oraz wielkiego rabinatu. Rząd nie może się zgodzić na specjalne przywileje tych organizacyj religijnych.

Powstanie na Kubie rozszerza się

Powstaniem kieruje mistrz szachowy Capablanca

Londyn, 9 maja (AW). Nadeszły tutaj wiadomości o rozszerzeniu się powstania na Kubie na wschodnie prowincje. Położenie jest coraz poważniejsze. Szereg amerykańskich dzienników potwierdza wiadomość, iż powstaniem kieruje znany mistrz szachowy Capablanca, wysyłając rozkazy do Hawany. Capablanca wypracowuje obecnie proklamację powstańców przeciwko premjerowi rządu kubańskiego Zayasowi.

Walki uliczne w Buenos Aires

Ogłoszenie strajku generalnego w Argentynie

Londyn, 9 maja (AW). „New York Herald“ donosi w związku ze strajkami w Argentynie

czterogodzinnych walkach ulicznych w Buenos Aires między strajkującymi a policją. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych. — Dokonano licznych aresztowań. Związki zawodowe Argentyny zaprotestowały przeciwko nowej ustawie pensyjnej rządu i obwołały strajk generalny.

Napad na Bank krajowy w Oświęcimiu

Oświęcim, 8 maja.

Dzisiejszej nocy dokonano nadzwyczaj śmiałego napadu na tut. Polski Bank Krajowy. Bandyci przedostali się przez piwnicę do mieszkania stróża, którego rodzinę powiązali, a jego samego ubezwładnili i terorem zmusili do wydania kluczy do lokalu Banku. Temi kluczami otwarli żelazne drzwi, w drodze do kasy Banku zostali jednak spłoszeni alarmem dyrektora poczty, która sąsiaduje z Bankiem, przegrodzona sienią. Bandyci zbiegli, zabierając ze sobą klucze z Banku i nie wyrządziwszy pozatem żadnej poważniejszej szkody.

Zaalarmowana policja urządziła natychmiast pościg, ale bandyci dotąd nie zostali ujęci. Prawdopodobnie będą to dawni wspólnicy zabitego bandyty Gizy, który w marcu obrabował tut. urząd pocztowy. Z powodu tego tak rafinowanego napadu zapanowało w mieście ogromne przygnębienie, gdyż po zastrzeleniu przez policję głośnego bandyty Gizy, wydawało się, że napady rabunkowe w mieście ustaną.

—oo—

KINO WANDA

PREMJERA Słynny dramat w 7 aktach PREMJERA

KSIĘŻNICZKA SUVARINA

Tragodja Rosji. — Niedola inteligencji i żydów rosyjskich.
W głównych rolach: Xenia Desni, Lili Dagover i inni.

O poszanowanie groszy

(W. S.) Blisko już 2 tygodnie złoty jest ustawowym miernikiem wartości, walutą powszechnie obowiązującą, a po dzień dzisiejszy nie widzieliśmy jeszcze w obiegu groszy, podstawowych składników złotego. Wprawdzie przed dwoma dniami urzędowo doniesiono, że pewna część zdawkowych biletów groszowych została puszczona w obieg, jednakże cyfry, które wówczas podano, a które dotyczą ilości oddanych do użytku groszy, są niewystarczające, nawet dla samej Warszawy, a tem mniej dla całego państwa. Zaniedbanie wypuszczenia na czas dostatecznej ilości groszy, któremi rynek wewnętrzny nie tylko byłby nasycony, ale raczej przesycony, jest dla naszego gospodarstwa narodowego eksperymentem niebezpiecznym, brzemiennym w groźne następstwa.

Przedewszystkiem wskutek ułamkowej relacji marek do złotego brak groszy daje się odczuwać na każdym niemal kroku, przy każdej czynności handlowej. A ponieważ niema również drobniejszych, poniżej 50.000 banknotów markowych, siłą faktu każdą cenę zaokrągla się „in plus". Jeżeli uwzględnimy, że codziennie liczne rzesze kupujących tracą przy każdem kupnie po kilka, kilkanaście, a nawet i kilkadziesiąt tysięcy marek, to oszczędność społeczna jest wielce zachwiana. Przeciw tym „urzędowym" stratom w zasadzie nikt nie protestuje, albowiem w obecnej chwili nie zdaje sobie sprawy z doniosłości tych strat, albowiem uważa to za dalszy ciąg drożyzny, do której od tylu lat się przyzwyczaił. Zapatrywanie to jest nietylko błędne, ale i szkodliwe. Z chwilą zaprowadzenia stałej waluty podtrzymywanie drożyzny przez tego rodzaju zaokrąglania jest godzeniem w podstawy tej waluty. Pieniądz nie może stracić na rynkach wewnętrznych na swej sile kupna, w przeciwnym razie pociągnie to za sobą brak zaufania do tego pieniądza, czego przykład najlepszy mieliśmy na naszej marce i na marce niemieckiej.

Lecz poza tym objawem zaokrąglania, przeciw któremu rząd usiłował drogą kar wystąpić, brak groszy niemal już z miejsca godzi w podstawy gospodarstwa narodowego. Jak wiadomo, najpewniejsze, prawie że niezachwiane bogactwo narodowe istnieje wtedy, gdy opiera się na oszczędności i to na oszczędności groszowej. Oszczędzać można i powinno się tylko od grosza, bo takie oszczędności pochodzą od przeważającej większości ludności państwa, bo takie oszczędności prawie nigdy nie są narażane na spekulacje, w przeciwieństwie do tych oszczędności, które robią sfery posiadające. Nie posiadając więc odrazu poddostatkiem groszy, mimowoli rząd dopuścił do zlekceważenia tej najdrobniejszej jednostki zdawkowej, która gdzieindziej w państwach zachodnio-europejskich, czy w Ameryce, jest w największem poszanowaniu. Stopniowe puszczanie w obieg zdawkowych biletów groszowych jest niewystarczające i rząd musi dołożyć wszelkich starań, choćby one pociągnęły większe wydatki, aby w najbliższym czasie rynek wewnętrzny był w zupełności nasycony groszami, które przyczynią się również do szybszego usunięcia z obiegu marki polskej, a temsamem dotychczasową dwuwalutowość zmienią na jedną walutę.

Przy tej sposobności uważamy, że nie należy, tak jak to było przy wypłatach poborów majowych, wypłacać urzędnikom pensyj w banknotach wielozłotowych.

Dotychczas urzędnicy, otrzymując pobory, dostawali największy banknot, opiewający na 10 miljonów, podczas gdy ostatnio wypłacono im przeważnie banknotami 50-cio i 100-złotowemi, a więc po 90 i 180 miljonów w jednym banknocie. Być może, że to był tylko przypadek, ale tego rodzaju wypłaty są niebezpieczne, albowiem w następstwie wprowadzają lekceważenie pieniądza. Potrzeba liczyć się z tem, że człowiek, który z lekkiem sercem wydawał do niedawna 10 milj. marek w jednym banknocie, również obecnie nie będzie miał większych skrupułów do wydania 100-złotowego banknotu. A to się bynajmniej nie przyczyni do oszczędzania.

Należy więc, jak przed wojną, pobory wypłacać możliwie drobnemi banknotami, które zanim kto wyda, dobrze się zastanowi, a tem samem nauczy się pieniądz oszczędzać i szanować.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym o godz. 8.15 orkiestra symfoniczna Filharmonji pod batutą p. Fattelberga oraz z głównym udziałem prof. Chojnackiego i Melcera grała na cześć imienia Prezydenta Rzeczypospolitej na tarasie pałacu belwederskiego. O godz. 9 oddziały przyboczne ustawiły się w szyku pieszym z muzyką na dziedzińcu pałacu w celu złożenia hołdu Prezydentowi z okazji imienin. O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w kaplicy pałacu łazienkowskiego, na którem zjawił się Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną i otoczeniem. Następnie Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą udał się na dziedziniec szkoły podchorążych, gdzie odbył się na cześć jego imienin przegląd chorągwi harcerskich. Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć od harcerzy dyplom honorowy i znaczek harcerski. W imieniu harcerzy przemawiał do Prezydenta gen. Osiński. Po powrocie do Belwederu, Prezydent przyjął życzenia urzędników kancelarji cywilnej, w imieniu których przemawiał do Prezydenta szef kancelarji cywilnej Konstanty Lenc. O godz. 11 Prezydent w górnych apartamentach pałacu łazienkowskiego przyjął rząd in corpore. W imieniu ministrów prezes Rady ministrów Grabski złożył życzenia Prezydentowi Rzeczypospolitej. Następnie Prezydent przyjął także delegację Senatu pod przew. marsz. Trąmpczyńskiego i posłów sejmowych pod przew. urzędującego marszałka Seydy i wicemarszałków Osieckiego i Moraczewskiego. Następnie Prezydent przyjął generalicję, w imieniu której przemówił minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Później Prezydent przyjmował w dolnych apartamentach pałacu życzenia poszczególnych delegacyj oraz przedstawicieli wyższych sfer urzędniczych, wojskowych, naukowych i towarzyskich.

UROCZYSTOŚĆ IMIENIN PREZYDENTA RZPLITEJ W KRAKOWIE.

W czwartek jako w dzień patrona Polski, św. Stanisława, którego imię nosi najwyższy dostojnik państwa Prez. Rzeczypospolitej Wojciechowski — wojewoda Kowalikowski zaprosił władze i publiczność na solenne nabożeństwo, które odbyło się w kościele N. P. Marji o godz. 9 rano.

Nabożeństwo, które celebrował ks. infułat Wądolny w asystencji duchowieństwa, odbyło się przed ołtarzem Wita Stwosza.

Wśród licznych zebranych zauważyliśmy wojewodę Kowalikowskiego z sekretarzem swym p. Stankowskim oraz naczelników wszystkich wydziałów województwa, szefa wydz. bezpieczeństa R. Krupińskieego, starostę krakowskiego dra Bala, dyr. policji dr Stycznia, wiceprez. miasta Wielgusa, rektora Uniwersytetu Jag. dr. Łosia, wizytatora Rzepińskiego imieniem Kuratorjum okr. krakowskiego, prez. kolei Prachtla, wicepr. dyr. poczt i telegrafów Musiała i Rostwickiego, prez. sądu okr. Panka, wiceprez. Izby skarbowej Gajewskiego, b. prez. min. Steczkowskiego, b. min. robót publicznych Dudeka, dyr. Banku Polskiego Makowskiego, dyr. P. K. O. Maciejewskiego, dyr. fabryki tytoniu Zamarskiego i innych.

Z ramienia władz wojskowych przybyli generałowie: Gorecki, Dziewanowski, Ledochowski, szefowie sztabu: Przedżymirski i Kulein, wreszcie tłumna publiczność.

W czasie nabożeństwa orkiestra 20 p. p. wykonała po mistrzowsku szereg pieśni kościelnych.

Po ostatniej ewangelji celebrans zaintonował „Boże coś Polskę"...

Po nabożeństwie naczelnicy władz złożyli na ręce wojewody Kowalikowskiego życzenia dla Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

KRONIKA

Kraków, 9 maja.

(s) **SKAŁKA.** Święto patrona Polski św. Stanisława obchodził Kraków nadzwyczaj uroczyście. Cały szereg nabożeństw, wypełniających dzień wczorajszy, świadczy wymownie o prawdziwym pietyźmie naszego miasta dla św. Stanisława. Prócz obchodu kościelnego święciła publiczność krakowska a także zamiejscowa pamięć biskupa-męczennika masową wycieczką odpustową na Skałkę, gdzie św. Stanisław poniósł śmierć męczeńską. Pielgrzymkom sprzyjała wspaniała pogoda majowa.

(s) **PRZYJAZD MINISTRA KOLEI PAŃSTW. DO KRAKOWA.** Jak się dowiadujemy, jutro lub w niedzielę przyjeżdża do Krakowa minister kolei p. Tyszka. Powitanie ministra przez władze nastąpi w pierwszym dniu pobytu przed południem, poczem nastąpi zwiedzenie dworca krakowskiego, dyr. kolejowej, krótka konferencja z przedstawicielami przemysłu i handlu; w godzinach popołudniowych minister zwiedzi zabytki Krakowa. Następnego dnia wyjedzie minister na Śląsk Cieszyński, gdzie zwiedzi stacje Zebrzydowice, Dziedzice, Bielsko i Cieszyn, skąd uda się w drogę powrotną do Warszawy.

(s) **NOWY KOMENDANT OBOZU WAROWNEGO W KRAKOWIE** płk. Stanisław Augustyn zjeżdża do Krakowa 13 bm. i w tym dniu obejmie urzędowanie po gen. Góreckim, który przechodzi w stan spoczynku. Nowy komendant O. W. jest Krakowianinem.

ZBIORKA NA DAR NARODOWY 3-go Maja zorganizowana przez Zarząd główny T. S. L. w Krakowie, dosięgła przedwojennej wysokości, dając w wyniku 14.561'07 złotych. Zarząd główny T. S. L. składa tą drogą paniom i panom, zajętym przy zbiórce gorące podziękowanie.

POŁ WIEKU PRACY ZAWODOWEJ. Rzadką, a podniosłą uroczystość święcił w dniu wczorajszym cech introligatorów krakowskich, którego dwaj członkowie, a mianowicie znany w szerokich kołach artyst. naszego miasta p. Robert Jahoda oraz p. Norbert Augustyn, brat obecnie mianowanego dowódcy obozu warownego w Krakowie, obchodzą 50-lecie pracy zawodowej w b. roku.

Uroczyste nabożeństwo na intencję jubilatów odprawił w kongreg. kościele św. Barbary prefekt ks. dr Kuznowicz, przemówiwszy potem od ołtarza nader serdecznie, podnosząc owocne wyniki ich wytrwałej pracy dla samego zawodu, jak i społeczeństwa.

W towarzyskiem zebraniu, które się następnie odbyło w salach hotelu Pollera, wzięli udział oprócz gremjum cechu introligatorskiego, ks. kan. Masny, nadradca wydz. przem. mag. Kubalski, dyr. muzeum przem. inż. Tor, a z ramienia Izby rękodziel. inż. Król, oraz wielu innych.

Zebranie zagaił p. Kruczkowski, b. prezes stowarzyszenia, witając gości, poczem w paru przemówieniach podnoszono nietylko zasługi jubilatów około postawienia zawodu na tak wysokim poziomie artystycznym, ale głównie około wychowania całego zastępu młodych pracowników, którzy szczerze przejęli się pięknemi zasadami swoich mistrzów.

Celem uczczenia tak niezwykłej uroczystości — cech introligatorów ufundował jedną salę imienia obu jubilatów w Bursie rękodzielniczej im. Piotra Skargi.

(s) **TARG DZISIEJSZY** był bardzo słaby, a dowóz produktów rolnych minimalny. Ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu. Natomiast na Rynku głównym dowóz nabiału był większy. Za masło płacono do 8 miljonów 500 tys., za ser 2 miljony, za jajko do 130.000, za litr mleka niezbieranego do 700.000. Na placu Szczepańskim ceny jarzyn pozostały niezmienione. Za ziemniaki dowiezione przez okolicznych włościan żądano od 16—18 miljonów.

Pojawiły się pierwszy raz kurczęta; za parę żądano od 12—20 miljonów.

(s) **SZTUCZKI NASZYCH KUPCOW.** Niedawno donosiliśmy, że kupcy krakowscy zaraz w pierwszym dniu przemiany marek na złote samowolnie podwyższyli znacznie ceny i te zaokrąglili. Przykładem tego mogą być ceny obuwia, które z przeciętnej ceny 60 miljonów, wyszły na 78 mil. 300 tys., co przeliczone na złote wynosi 43 złote i 50 groszy. Niektóre sorty trzewików osiągnęły niebywałą dotychczas cenę, bo 80 zlp., co się równa 144 miljonów mk. Zaznaczyć należy, że nie tyczy się to tylko obuwia, ale także i towarów tekstylnych. Koniecznem jest, ażeby nareszcie władze zdecydowały się wkroczyć w tę sprawę.

(s) **PRZED WYROKIEM W PROCESIE POLITYCZNYM.** Czwarty i ostatni dzień procesu politycznego, który się toczy w tut. sądzie okr. karnym przeciw Druckerowi i tow., wypełniają ostatnie formalności.

Podczas dzisiejszej rozprawy zaniemógł sędzia przysięgły Szumski, w miejsce którego wszedł sędzia Kwiatek.

W dalszym ciągu rozprawy obrońcy postawili szereg wniosków, poczem przewodniczący odczytał ławie postawione pytania.

Po wywodach prokuratora i obrońców zapadnie wyrok, który spodziewany jest wieczorem.

(s) **W SPRAWIE PRZYDZIAŁU CUKRU DLA KRAKOWA** i kooperatyw odbędzie się w poniedziałek, tj. 12 bm. konferencja w Warszawie w min. spraw wewnętrznych. Delegaci krakowscy interweniować będą o zniżkę cen cukru, w przeciwnym bowiem razie przydziały cukru wobec wysokiej jego ceny nie byłyby realizowane. Nadto na tej konferencji rozpatrywana będzie sprawa zaopatrywania miast w mąkę, gdyż mąka sprowadzana z Guzohanu nie opłaca się.

(s) **OTWARCIE PRZYSTANI O. W. S. K.** W dniu św. Stanisława otwarty został sezon wioślarski w Krakowie uroczystym wyjazdem łodzi, kierowanych przez dzielnych wioślarzy i wioślarki Oddziału Wiośl. Sokoła Krak. Liczni goście naszych sympatycznych Sokołów skorzystali ze statków parowych „Melsztyn" i „Ks. Józef", które ich przewiozły na Bielany.

Pogoda dopisała nadzwyczajnie, dzięki czemu wycieczka udała się b. dobrze i niewątpliwie niejednego z uczestników zachęci do czynnego udziału w wioślarskim sporcie.

Uroczystość zakończono sympatycznem zebraniem w klubowym lokalu O. W. S. K. przy moście Zwierzynieckim.

(s) **WYJAZD ROBOTNIC ROLNYCH DO DANJI.** Wczoraj o godz. 8'30 rano z Oświęcimia odjechał specjalny pociąg ze 777 robotnicami rolnemi do robót polnych w Danji. Transport prowadził ks. Smits z Danji.

(s) **UWAŻAĆ NA DZIECI.** Od pewnego czasu uwija się po Krakowie pewna dziewczyna lat około 17 licząca, wzrostu średniego, o włosach blond, która pod różnemi pozorami uprowadza małe dzieci, pozostawione bez opieki do bram, gdzie je następnie okrada z garderoby.

(s) **UCIECZKA 2 OPRYSZKÓW-WARJATOW Z DOMU OBŁĄKANYCH.** Do tut. eksp. śledczej doniesiono, że z zakładu obłąkanych w Kobierzynie zbiegło 2 chorych mężczyzn, tj. Ludwik Gędłek i Karol Kusek. Pierwszy ścigany jest sądownie za oszustwo, drugi za świętokradztwo.

Z kraju i ze świata

KAWALEROM ORDERU „VIRTUTI MILITARI" mają być wkrótce, wobec uregulowania waluty, wypłacone przywiązane do tego orderu pobory.

ZA POŹNO. Pod tym tytułem piszą dzienniki warszawskie. Na liście nagrodzonych orderem Polonia restituta kl. 4-ej znalazło się nazwisko Edwarda Lubowskiego, zmarłego w roku ubiegłym literata, który w r. 1863 miał udział czynny w powstaniu orężnem i walczył pod Krzykawką, gdzie zginął bohaterski wódz Francesco Nullo. Wiadomość o zamierzonem odznaczeniu zaszczytną odznaką, zakomunikowana w swoim czasie złożonemu na łożu niemocy Lubowskiemu, stanowiła ostatni promyk szczęścia konającego pisarza. Szkoda, że się nie doczekał urzeczywistnienia swych gorących pragnień!

WYBUCH KOTŁA W FABRYCE. W dniu wczorajszym o godz. 4 po poł., jak nam z Warszawy telefonują, nastąpił w fabryce kleju przy ul. Milej wybuch kotła, w którym gotowała się masa kauczuku i benzolu. Wskutek wybuchu 3 robotników zostało ciężko ranionych.

SZPIEG W TRANSPORCIE REPATRJANTOW SOWIECKICH. W związku z powrotem repatrjantów sowieckich do Warszawy dzisiejsze „Echo Warszawskie" podaje następującą wiadomość: Wśród repatrjantów przybyłych do Warszawy w ostatnim transporcie, znalazł się między innymi szpieg sowiecki. Mianowicie rodzina niejakich Kluczyńskich otrzymała wiadomość, iż wraz z transportem przybywa członek ich rodziny Mieczysław Kluczyński, który swego czasu zatrzymany przez zawieruchę wojenną w Rosji, został przez bolszewików aresztowany, a następnie miał być skazany na śmierć. Na powitanie powracającego Kluczyńskiego przybył rodzony jego brat i przy pomocy władz i repatrjantów odszukał swego rzekomego brata, Mieczysława. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy zamiast brata zobaczył osobnika o jednem oku, z wyglądu zupełnie nie przypominającego Mieczysława. Na szereg pytań zadawanych mu przez brata, rzekomy Kluczyński odpowiadał monosylabami, wykręcając się od wszelkich jaśniejszych odpowiedzi. Tajemniczym repatrjantem zainteresowała się wobec tego policja, przyczem stwierdziła szereg szczegółów, wyjaśniających całą sprawę. Stwierdzono przedewszystkiem, że przed rokiem zgłosił się do komisji repatrjacyjnej brat arcybiskupa Mohylewskiego, M. Kluczyński, z prośbą o wciągnięcie go na listę repatrjantów. W tym samym mniej więcej czasie zgłosił się do policji kresowej z poważnemi rekomendacjami osobnik o jednem oku, który następnie zaciągnął się do służby policyjnej na kresach. Po trzech miesiącach osobnik ten zbiegł do bilszewji, gdzie, jak stwierdzono, wydał w ręce władz rosyjskich 18 osób, działaczy narodowych, którzy następnie skazani zostali na śmierć i rozstrzelani. Między tymi znajdował się również Mieczysław Kluczyński. Obecnie ów szpieg przybył w szeregach repatrjantów pod nazwiskiem Mieczysława Kluczyńskiego i zaopatrzony w jego paszporty i dokumenty. Rzekomy Kluczyński stanie bezwątpienia przed sądem doraźnym.

SAMOBOJSTWO ASYSTENTA UNIWERSYTETU WARSZ. Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj o godz. 3 po poł. w mieszkaniu rodziców pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń asystent Uniwersytetu warszawskiego, Hipolit Piwnikiewicz, liczący lat 29. Piwnikiewicz od pewnego czasu zdradzał pewne zboczenia umysłowe i przebywał kilkakrotnie w szpitalu dla umysłowo chorych, skąd też niedawno powrócił. Wczoraj upatrzywszy stosowną chwilę, Piwnikiewicz w czasie nieobecności domowników targnął się na swoje życie. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

UŁASKAWIENIE BAGINSKIEGO I WIECZORKIEWICZA. Jak wiadomo, sąd wojskowy odrzucił apelację w sprawie por. Bagińskiego i Wieczorkiewicza, zarówno co do zażalenia nieważności, jak i co do wymiaru kary. Prezydent Rzplitej, którego zatwierdzeniu podlegają wyroki śmierci, zamienił Bagińskiemu karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie, a Wieczorkiewiczowi na 15-letnie ciężkie więzienie, przy równoczesnem wydaleniu obu z armji.

SYN TRUJE WŁASNEGO OJCA. Ekspozytura policji lwowskiej otrzymała z Medyki doniesienie, że Michał Mychajłów, parobek wiejski, otruł swego ojca Jana. Morderca dolał jakiejś trucizny do wódki i pozyskał do wykonania mordu kowala z Hurczka 19-letniego Grzegorza Puchalca, który starszego Mychajłowa potraktował ową zatrutą wódką. Mychajłów po wypiciu wódki udał się w pole celem zorania ziemi, dostał kurczów i zmarł wśród straszliwych męczarni. Obu morderców aresztowano i zamknięto do przemyskiego więzienia.

SAMOBOJSTWO PRZEMYSŁOWCA ŁODZKIEGO. Z Łodzi donoszą, że znany przemysłowiec łódzki 51-letni Gustaw Szmalc, z niewiadomej przyczyny targnął się na swe życie. W tym celu udał się do swego własnego kantoru i korzystając z nieobecności pracowników w biurze, zawiesił sznur na jednej z półek i założywszy sobie pętlę na szyję, w ten sposób pozbawił się życia.

FALSZYWE BANKNOTY 1000-ZŁOTOWE. — Jak wiadomo, 1000-złotowe banknoty nie zostały obecnie puszczone w obieg, z powodu tego, że większość ich została skradziona w swoim czasie podczas przewożenia ich do kraju. Lecz nie wszyscy o tem wiedzą i dlatego w tych dniach zdarzyły się już usiłowania puszczenia ich w obieg przez nieznane indywidua. Onegdaj od p. M. Gliksberga w Warszawie kupili jacyś dwaj osobnicy 535 rb. srebrnych, za które zapłacili banknotem 1000-złotowym. Dopiero następnego dnia dowiedział się p. G. o tem, że banknot otrzymany przez niego nie posiada żadnej wartości. Wczoraj znów zgłosiły się tesame dwie osoby do p. Dawida Fogla, gdzie też chcieli dokonać transakcji 1000-złotowemi banknotami, lecz p. F. zawiadomił o tem policję, która nieznanych osobników odprowadziła do komisarjatu, gdzie spisano protokół. Aresztowani podają, że banknoty powyższe przywieźli z Gdańska.

NOWE 50-KORONOWE BANKNOTY CZESKIE Bank czeski wypuszcza z dniem 26 bm. w obieg nowe banknoty 50-koronowe. Na banknotach, wykonanych z lepszego papieru jak obecnie, znajduje się podobizna zamku Tręczyńskiego.

KRÓLEWSKA PARA RUMUŃSKA przybyła do Berna w Szwajcarji.

ZGON KSIĘŻNEJ MURAT. W Nizzy zmarła w 73 r. ż. księżna Murat, wdowa po Ludwiku Murat, potomku króla neapolitańskiego.

EPIDEMJA CHOLERY W INDJACH szerzy się w zastraszający sposób. W jednej z prowincyj indyjskich padło ofiarą cholery 10.000 osób. W ciągu zeszłego tygodnia zmarło około 1000 osób.

BURZLIWE MANIFESTACJE PRZECIW WŁOCHOM. W Sebeniko w Dalmacji miały miejsce poważne wykroczenia przeciwko Włochom. Włoskich gości, którzy przyjechali na uroczystość 50 rocznicy zgonu włoskiego publicysty i patrjoty Tomasyno przyjęli studenci chorwaccy okrzykami: „precz z Włochami, precz z Mussolinim". Posła Orano obrzucono kamieniami, a równocześnie przed jego domem eksplodowała bomba. W gmachu włoskiego konsulatu, w sklepach i szkołach powybijano szyby. Poseł Orano zmuszony był wrócić do Zadaru. Znieważono także generalnego konsula senatora Takoniego. Dzięki interwencji policji po upływie czterech godzin przywrócono porządek. Aresztowano 27 osób. Aresztowanych skazano natychmiast na dwa tygodnie aresztu.

Rząd jugosłowiański wyraził z powodu tych zajść rządowi włoskiemu ubolewanie.

PARLAMENT NIEMIECKI zwołany został na 22 b. m.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

„TAJEMNICZY PAN" Z. NOWAKOWSKIEGO. Debiut nowego pisarza teatralnego, którym jest znany już z innych prac literackich dr Zygmunt Nowakowski, wzbudził w Krakowie niemałe zaciekawienie, — wzmożone jeszcze przez świeże odgłosy krytyk warszawskich, przyznających zgodnie autorowi „Tajemniczego pana" opanowanie formy komedjowej i wybitne poczucie efektu scenicznego. Treść komedji pełna niezwykłych wydarzeń osnuta jest około figury „Tajemniczego pana", który swojem incognito frapuje słuchacza na równi z figurami komedji przez całą sztukę. Komedja Z. Nowakowskiego grana będzie w Krakowie odmiennie niż w Warszawie, tj. z przywróceniem scen, których opuszczenie mogło zaćmić linję akcji.

W sztuce przygotowywanej przy wybitnym udziale autora obsadę ról głównych tworzą pp. Bednarzewska, Mazarekówna, Kosmowska, Zalewska, Kossocka oraz panowie Jednowski, Szymański, Socha, Dobiesław, Burnatowicz, Białoszczyński i i. „Tajemniczy pan" grany będzie od soboty 10 bm. prawie przez cały przyszły tydzień.

OSTATNIE TRZY PRZEDSTAWIENIA „ACIDALJI". Pełna humoru i trafnych psychologicznych obserwacyj komedja Niccodemiego „Acidalja" ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj w piątek oraz w sobotę 10 bm. i w niedzielę 11 bm. o godz. 8 wieczór, poczem nie wyczerpawszy jeszcze ani w części sukcesu, schodzi z afisza, aby ustąpić miejsca nowej premjerze.

Wobec niesłabnącego powodzenia, jakiem się cieszy „Prof. Klenow" Karen Bramson, „Bagatela" powtarza tę atrakcyjną, silną dramatycznie sztukę w niedzielę 11 bm. o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ PREMJERY. Próby z niezwykle dowcipnej, oryginalnie pomyślanej komedji Alfreda Savoira i Stefana Reya „Gdy kobieta zapragnie", są już na ukończeniu pod wytrawnym kierunkiem reżyserskim p. Z. Noskowskiego. Bywalcy teatru „Bagatela" będą mieli sposobność zapoznać się z niegraną jeszcze na żadnej scenie polskiej sukcesową nowością repertuaru paryskiego, która przez miesiące zimowe „robiła kasę" w teatrze paryskim „Mathurins".

Premjerę „Gdy kobieta zapragnie" naznaczono na poniedziałek 12 bm.

Z OPERETKI. „Nastroje karnawałowe", niezrównana polska operetka A. Kubiczka z muzyką A. Petersa, grana będzie w sobotę 10 bm. Interesująco zapowiada się najbliższa premjera przepięknej operetki „Dzidzi", która na wszystkich scenach europejskich zdobyła rekord powodzenia. Malarnia teatralna wykańcza wspaniałe dekoracje. Próby w pełnym toku.

MIKOŁAJ ORŁOW, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, który za granicą zaliczony jest do grona najsławniejszych artystów, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w piątek, 9 b. m.

XXIII PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się **w niedzielę, 18 bm.** Dyrygować będzie świetny dyrygent i ulubieniec naszego miasta Adam Dołżycki. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

IGNACY MANN, znany tenor bohaterski, wystąpi w Krakowie we środę, 14 b. m.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 9 bm.: „Carewicz Aleksy".
Sobota, 10 bm.: „Tajemniczy pan".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Kaligula"; wieczorem: „Tajemniczy pan".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 9 bm.: „Acidalja".
Sobota, 10 bm.: „Acidalja".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Prof. Klenow"; wieczorem „Acidalja".
Poniedziałek, 12 bm.: „Gdy kobieta zapragnie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 9 bm.: „Nastroje karnawałowe".
Sobota, 10 bm.: „Nastroje karnawałowe".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Madame Pompadour"; wieczorem: „Nastroje karnawałowe".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów". (3 i 4 część).
KINO REDUTA: „Awantury miłosne".
KINO SZTUKA: „Wielki turniej miłości", dramat erotyczny w 8 aktach.
KINO WANDA: „Niewolnica miłości".

Poranek Akademji Handlowej w teatrze J. Słowackiego

Jeżeli doroczne poranki, jakie zwykł każdy zakład naukowy raz w roku urządzać, mają być przeglądem dokonanych prac i postępów uczniów w ciągu roku szkolnego w dziedzinie artystycznej, mogą sobie inicjatorzy i reżyserowie poranku Akademji handlowej śmiało powiedzieć, że trud ich i praca (a musiała ona być czasem bardzo ciężka) nie poszły na marne i godnie podtrzymały ustaloną już dobrą opinję wszelkich artystycznych imprez młodzieży Akademji handlowej. Rezultat tej pracy i trudów — owoc niestrudzonej energji prof. Petelenza, który w swej skromności na afiszu programowym nie był uwidoczniony, tembardziej godne są podkreślenia, iż zespół to uczniowie, z których najmłodszy ma mniej niż lat 14, a najstarszy mało co nad lat 20.

Program rozpoczęła orkiestra A. H. polonezem a-dur Chopina. Dyrygentem był uczeń kursu abiturjentów p. Schleichkorn. Spokój i pewność siebie pozwoliły mu szczęśliwie przebrnąć trudności techniczne wykonywanych utworów i dać słuchaczom doskonałą w szczegółach suitę „Peer Gynt" Griega oraz świetnie zagrany marsz weselny ze „Snu nocy letniej" Mendelsohna.

Na tym samym poziomie stanął chór mieszany A. H. pod batutą nigdy niezawodzącego p. Stefana Barańskiego. Szczególnie efektownie wypadł „Wędrowiec" Żukowskiego. W wyjątku z opery Minheimera „Marja" popisywała się p. W. Szczepańska swym sympatycznym, mile w ucho wpadającym sopranem.

Część literacką reprezentowała deklamacja na sola i chóry, utwór sceniczny prof. E. Balickiego p. t. „Ludziom w ofierze" oraz wiersz patrjotyczny Zielenkiewicza „Święto", dzięki muzyczno-lirycznej interpretacji prof. Balickiego, stworzyły harmonijną całość. „Psalm nadziei" Krasińskiego wniósł w deklamację trochę dramatyczności, która jednak nigdzie nie zacierała linji lirycznej całości.

Szkoda, że podobne poranki Akademji handlowej są tylko „dorocznemi" uroczystościami.

—fh.

50-LETNI JUBILEUSZ BOLESŁAWA DOMANIEWSKIEGO, najwybitniejszego polskiego pedagoga pianisty, odbędzie się 18 maja, staraniem Filharmonji warszawskiej. Domaniewski szereg lat uczył również w Konserwatorjum krakowskiem. Powołany następnie do Warszawy, po dziś dzień jest tam dyrektorem Towarzystwa muzycznego i wyższej szkoły im. Chopina. Ze szkoły jego wyszli pianiści jak: Klara Czop-Umlaufowa, kierown. Instytutu muzycznego w Krakowie i Zakopanem, Janina Łada i inni. Dzieło jego pt. „Vade merum" uznane zostało przez autorytety europejskie jako jedno z najwybitniejszych podręczników gry fortepianowej.

Komunikaty i zawiadomienia

PRZED GROZĄ WOJNY POWIETRZNEJ. Liga obrony powietrznej państwa urządza w Krakowie w sobotę 10 bm. o godz. 3½ po poł. w kinoteatrze „Uciecha" odczyt, który wygłosi generalny sekretarz Ligi pow. podpułk. January Grzędziński p. t. „Przed grozą wojny powietrznej". Odczyt ten będzie ilustrowany wielkim filmem lotniczym oraz zdjęciami z terenów wojny światowej, jak bombardowanie Londynu, obrona Paryża itp.

Przedsprzedaży biletów podjęła się księgarnia Krzyżanowskiego, linja A-B. Nie wątpimy, że na odczyt zajmujący publiczność wypełni widownię „Uciechy".

WYSTAWA WIOSENNA W DOMU ARTYSTÓW. Staraniem Związku polskich artystów plastyków otwartą zostanie w niedzielę 11 bm. w salonie Domu artystów wystawa wiosenna. Współudział w wystawie przyrzekli dotychczas między innymi: prof. Axentowicz, Mehoffer, Pieńkowski, Kamocki, Wyczółkowski, Stachiewicz, Vlastimil Hoffman, Filipkiewicz Stefan i Mieczysław, Grott, Gedliczka, Wodzinowski, Czerwenka, Geppert, Jabłoński, Pinkas, Żurawski, nadto w dziale rzeźb: prof. Dunikowski, Laszczka, Popławski, oraz w dziale grafiki: prof. Wojnarski i Kowalski.

DANCING W DOMU ARTYSTÓW. W sobotę 10 bm. odbędzie się w Domu artystów przy pl. św. Ducha dancing z kabaretem. Początek o g. 10 wieczorem. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

LICYTACJA TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 5 po poł. w sali gotyckiej pod księgarnią Gebethnera i Wolffa. Licytowane będą komplety klasyków polskich, dzieła Matlakowskiego, pierwsze wydanie „Pana Tadeusza", komplet dzieł Wyspiańskiego itd.

Z PROBLEMÓW GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH. W powyższym cyklu odbędzie się po dłuższej przerwie, spowodowanej wyjazdem szeregu prelegentów, odczyt prof. A. Krzyżanowskiego na temat: „Powojenna sytuacja gospodarcza w Europie". Odczyt odbędzie się w niedzielę 11 bm. w sali Kopernika Coll. Nov. II p. o godz. 6-tej.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39). Piątek 9 bm. prof. Uniw. dr Tad. Garbowski: Kant jako estetyk; sobota 10 bm. dr Adolf Klęsk: Wpływ uczuć i afektów na ciało i zdrowie; niedziela 11 bm. (o godz. 11·30 przed pol.) Poranek autorski Jadwigi Migowej (z współudziałem art. „Bagateli" K. Skalskiej i T. Frenkla); poniedziałek 12 bm. ks. prof. F. Hortyński: Tomasz z Akwinu i Kant; wtorek 13 bm. Wieczór pieśni Galla (L. Marek-Onyszkiewiczowa, słowo wstępne K. Meyerhold); środa 14 bm. prof. Uniw. dr Wł. Semkowicz: Jak powstało nasze pismo?; piątek 16 bm. prof. Uniw. dr T. Garbowski: Dziejowe znaczenie filozofji Kanta. — Początek o godz. 7 wieczór.

URZĘDNIK PRYWATNY, ciężko chory (żona ciężko chora w szpitalu) nie mający żadnych środków do życia, prosi za pośrednictwem administracji „N. Reformy", która nędzę sprawdziła, o wsparcie. Datki przyjmuje administracja „N. Ref." dla „urzędnika prywatnego".

Ze sportu

PROBNE ZAWODY PRZEDOLIMPIJSKIE. — Zapowiedziana na wczoraj reprezentacja Preszburga nie przyjechała do Krakowa, wobec czego P. Z. P. N. urządził zawody footballowe dwóch drużyn, złożonych z kandydatów olimpijskich.

Team A., w skład którego wchodzą: Wiśniewski (bramkarz, Wisła), Gintel i Fryc (obrońcy, Cracovia), Synowiec (Crac.), Kuchar W. (Pogoń) i Spojda (Warta) jako pomocnicy), oraz Sperling (Crac.), Staliński (Warta), Kałuża (Crac.), Bacz (Pogoń) i Miller (Czarni) w napadzie — nie przedstawia się zupełnie groźnie. O ile tyły, tj. bramkarz, obrońcy i pomoc są bez zarzutu i odpowiedniejszych trudno byłoby zestawić, o tyle napad pozostawia wiele do życzenia. Napastnikom brak łączności, zgrania się, a co gorsza, zrozumienia się wzajemnego. Łącznicy pp. Staliński i Bacz nie wiedzą, czego chce od nich środkowy napastnik Kałuża, ten znów nie mając do ich gry zaufania, nie jest w stanie prawidłowo prowadzić ataki. Szczególnie p. Staliński nie nadaje się do teamu olimpijskiego i bezwarunkowo należy go zastąpić Reymanem z Wisły, jak również jako rezerwowego prawego łącznika trzeba zabrać p. Chruścińskiego, który posiada doskonałe warunki do zawodów międzynarodowych.

Jaki będzie ostateczny skład drużyny olimpijskiej, trudno przewidzieć, mamy jednak nadzieję, że organizatorzy tej imprezy do Paryża kierować się będą wyłącznie dobrem ogółu, a nie ambicją poszczególnych klubów.

Zawody wczorajsze, które prowadził nieudolnie p. Szkolnikowski zakończyły się wynikiem 3:1 dla „Olimpijczyków".

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 8 maja. W zawodach w piłkę nożną między W. T. C. a robotniczym klubem sportowym „Skra" zwyciężył W. T. C. w stosunku 2:0.

Wiedeń, 8 maja. Przy udziale 3500 widzów odbyły się tu w ubiegłą niedzielę zawody międzymiastowe piłki nożnej Wiedeń—Berlin. Wiedeń zwyciężył w stosunku 3:1.

Praga, 8 maja. Slavia poniosła w zawodach piłstanie prawidłowo prowadzić ataków. Szczególnie ku 2:1.

Barcelona, 7 maja. Meteor VIII przeciw Union Sans 2:2.

Zurych, 7 maja. Mistrzostwo Szwajcarji: F. C. Zurich przeciw Servette Genewa 1:0.

Belgrad, 8 maja. F. T. C. Budapeszt przeciw Jugosławji 2:1.

Budapeszt, 8 maja. W matchu piłki nożnej, rozegranym w ubiegłą niedzielę w Budapeszcie między wyborowemi drużynami Węgier i Austrji wynik dał 2:2.

Sytuacja wojsk hiszpańskich w Maroku pogorszyła się

Mobilizacja hiszpańskiej floty powietrznej

Paryż, 9 maja (AW). Dzienniki tutejsze donoszą z Madrytu, iż położenie wojsk hiszpańskich w Marokku uległo znacznemu pogorszeniu. Wiadomość tę miało otrzymać Dyrektorjum hiszpańskie za pośrednictwem samolotu, który przybył do Sevilli z Marokka. Ministerjum wojny zarządziło mobilizację urlopowanych lotników, oraz pogotowie wojskowej floty powietrznej.

Paryż, 9 maja (PAT). Według doniesienia z Melilli wojska hiszpańskie przeszły do ofensywy, przyczem szybko posuwają się naprzód. Podczas nocnych walk, wśród których powstańcy ponieśli dotkliwe straty, po stronie hiszpańskiej było dwóch oficerów i trzech żołnierzy zabitych oraz 14 oficerów i 20 żołnierzy rannych.

Wojska hiszpańskie rozpoczęły ofenzywę w Maroku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Melilla, 9 maja. Wojska hiszpańskie rozpoczęły ofensywę przeciwko plemionom berberyjskim. Dotychczasowe straty Hiszpanów wynoszą 2 oficerów i 11 żołnierzy zabitych, oraz kilkudziesięciu rannych.

W walce z Hiszpanami ponieśli Berberowie ciężkie straty

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 maja. „Journal" donosi z Melilli, że ofensywa hiszpańska odbywa się w kierunku Beni-Besana. Ze strony hiszpańskiej bierze udział w akcji 5.000 ludzi, oraz silne oddziały lotnicze. Berberowie ponieśli dotychczas bardzo ciężkie straty.

Fałszywe pogłoski o zamknięciu giełdy wiedeńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 9 maja. Wiadomość podana przez dzienniki wiedeńskie o zamierzonem zamknięciu giełdy wiedeńskiej na przeciąg trzech dni nie odpowiada rzeczywistości. Z powodu ostrego przesilenia giełdowego istniał wprawdzie taki zamiar, został jednakże przez sfery miarodajne zaniechany.

—oo—

NOWY REKORD LEKKOATLETYCZNY DLA PAŃ.

Warszawa, 8 maja. W zawodach lekkiatletycznych ustalono nowy rekord. Bieg 300 m. dla pań pierwsza Kielichówna 55'4. Rozstawny bieg sztafetowy 10×100, 1'59.5. Rzut kulą: Ceisig ustala rekord okręgu warszawskiego 11'99 metrów. W biegu na 3000 m. Łukaszewicz 9 m. 44'7. W trójskoku: Sosnicki 12'56 m.

WYŚCIGI CYKLISTÓW.

Warszawa, 8 maja. Odbyły się tu wyścigi kolarskie amatorów, urządzane staraniem redakcji „Stadjonu" pod nadzorem technicznym warszawskiego Towarzystwa cyklistów. Dystans 25 klm z półmetą. Zawodników 41. Pierwszy Bohdan Sierociński 58 m. 37 sek., zdobywając rower, dar firmy „Auto-Daimler".

* * *

PRZEDOLIMPIJSKI TURNIEJ SZERMIERCZY urządzony przez sekcję szermierczą A. Z. S. w Krakowie wzbudził wielkie zainteresowanie i zapewne liczni miłośnicy tego sportu zapełnią salę i boisko Sokoła, dając dowód, że nietylko piłka nożna może wywołać szersze zainteresowanie, oraz zasilić kasę ekspedycji olimpjiskiej.

Do turnieju staną najlepsi krakowscy szermierze jak pp. K. Winkler, dr E. Ader, A. Pappe, por. J. Zabielski, rtm. Segda, Małecki, Pochwalski itd., i to we wszystkich trzech broniach. Zdobyte pierwsze miejsca rozstrzygną o wyborze uczestników na zawody o mistrzostwo Polski we Lwowie, a w dalszym ciągu o wyjeździe na Olimpjadę.

Do Kolegjum sędziów zostali zaproszeni pp. pułk. dr Hackbeil, fechtmistrz E. Linemann i dr Bolesław Macudziński. Turniej rozpocznie się w sobotę 10 bm. o godz. 3 po poł., a w niedzielę 11 bm. o godz. 9 i 4 po poł.

Bilety wstępu po cenie: siedzące 2 zł., stojące 1 zł., dla studentów i członków A. Z. S. 0'50 zł., można nabyć przy wejściu. Czysty dochód przeznaczony na wysyłkę szermierzy do Paryża.

NOWY REKORD WYSOKOŚCI. W Toussin le Noble pod Paryżem lotnik Bossoutrd pobił rekord światowy wysokości, wzbijając się na samolocie obciążonym na 2000 kg. na wysokość 4800 metrów.

STADJON COLOMBES. Donoszą z Paryża: Stadjon Colombes, na którym rozegrają się igrzyska olimpijskie w roku bieżącym, został już oddany komitetowi igrzysk. Na pierwszy widok uderza w nim olbrzymia arena, a następnie trybuny. Te ostatnie mają 114 metrów długości i 28 szerokości. Ażeby zapewnić bezpieczeństwo tłumom, które się będą przyglądały zawodom, zbadano ich wytrzymałość, obciążając metr kwadratowy przestrzeni 750 kg. Trybuny wytrzymały dzielnie tę próbę. Na trybunach jest 20.000 miejsc, na placach przed trybunami jest miejsc na 40.000 osób. Architektem, który budował te monumetalne budowle jest dawny mistrz Francji w atletyce p. Faure-Dujaric.

TELEGRAMY

Uczczenie uczonego polskiego

Budapeszt, 9 maja (PAT). Tutejsza Akademja nauk wybrała prof. Jana Dąbrowskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego na członka zwyczajnego Akademji.

Zabiegi czeskie o uzyskanie pożyczki w Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 maja. Generalny dyrektor Banku czeskiego Pospiszil, oraz dyrektor Nowak bawią w Londynie, w celu prowadzenia pertraktacyj w sprawie pożyczki, jaką Czechy zamierzają uzyskać w Anglji. Angielskie sfery miarodajne stoją na stanowisku, że sprawa pożyczki czeskiej może być definitywnie załatwiona dopiero po wyjaśnieniu sytuacji finansowej w Europie, w związku z rozwiązaniem kwestji reparacyjnej.

Zapowiedź oficjalnej wizyty Masaryka w Belgradzie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 maja. Między rządem czeskim a jugosłowiańskim toczą się rokowania w sprawie oficjalnej wizyty, jaką prezydent Masaryk ma złożyć w Belgradzie jesienią b. r.

Katastrofalne skutki wybuchu miny

Ryga, 9 maja (AW). W porcie Perna wskutek nieostrożności bawiących się chłopców, nastąpiła eksplozja miny. Trzech chłopców zabitych, 6 osób ciężko rannych, wiele lekko. Zachodzi przypuszczenie, iż wiele osób utonęło. Pęd powietrza wskutek wybuchu był tak silny, iż powypadały szyby z okien nawet w centrum miasta.

Zderzenie się pociągów

Paryż, 9 maja (AW). Pociąg pośpieszny z Paryża do Belfortu zderzył się z drugim, co pociągnęło za sobą śmierć wielu podróżnych. Szczegółów brak. Połączenie kolejowe Paryż-Belfort chwilowo przerwane.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

9 maja 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	7 maja
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·44—0·50	0·49—0·52
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	1·15	1·15
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	0·16—0·17
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	0·20	—
Bank zw. sp. zar. I—X .	5·60—6·00	5·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·42—0·48	0·43—0·46
Impex I—V	0·04	0·04
Pharma I—III	0·95—1·10	1·00
Bracia Rolniccy I . . .	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	0·24
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	0·15	0·19—0·20
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	11·50—11·10	12·25—11·75
Cegielski I—IX	0·57—0·68	0·58—0·70
Parowozy I—III	0·36—0·38	0·35—0·38
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·65—0·68	0·65—0·70
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	20—22	19·50—20·00
Siersza I—IV	5·60—5.80	5·60—5·75
Tepege I—IV	2·20—2·45	2·40—2·30
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	0·55—0·65	0·72
Pokucie I	0·65	0·55—·070
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	1·00—1·50
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	6·00	5·50
Krakus I—VI	1·30	1·40
Chodorów I—V	5·20—5·30	4·90—5·00
Ćmielów I—II	0·70—0·88	0·90
Elektrow. Siersza I—IV	0·44—0·47	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	0·83—0·91
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Rohn, Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	—
Chybie	7·30—8·00	8·50—8·75
Lud. Zakł. Garb. . . .	—	—
Azot	—	0·50

Kraków, 9 maja.

(W. S.) Tendencja niejednolita. Niektóre papiery utrzymały się na poziomie ze środy, inne papiery w dalszym ciągu spadły.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 28, Gazy zachodnie 6'50—6'20, Nobel 2'75—2'70. Len 2, Lokomotywy 0'68.

Waluty i dewizy słabsze.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 9 maja.

Dolar	5·18
Korona czeska (za 100) . .	—
Frank franc. (za 100) . . .	—
N. Jork	—
Londyn	—
Zurych (za 100)	93·00—92·90
Paryż (za 100)	32·00
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·31—15·22
Wiedeń (za 100.000) . . .	7·30—7·38¼
Bruksella	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 9 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18¼
Korony czeskie	—
Belgja	25·40
Holandja	194·00
Londyn	22·65—22·50
New Jork	5·18¼—5·18¼
Paryż	30·95—30·94
Praga	15·27½
Szwajcarja	92·20
Wiedeń	7·30¼
Włochy	23·15
Sztokholm	137·10
Bony złote	0·75
Frank złoty	—
Miljonówka	0·50
Pożyczka złota	8·00—8·50
Frank fran.	30·95
Frank szwajc.	—
Pożyczka dol.	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·00—8·50
Bank Zw. Sp. Zar. . . .	6·00
Cegielski	0·75—0·80
Parowozy	0·50—0·55
Starachowice	3·75—3·00
Zieleniewski	12·00
Żyrardów	31·00—42·00
Haberbusch	6·80—7·25
Nafta Polska	0·75
Spirytus	1·75—2·05
Chodorów	4·75—5·30
Ćmielów	1·00—1·10
Nobel	—
Bank Przem. Lwów . . .	0·50
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·60—1·65
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred. . . .	—
Ziemski Bank Kred. . . .	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 9 maja. (Tel. wł.) Początkowo kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski bank dyskontowy 5'50, Bank Hipoteczny 11, Goleszów 820, Siersza górnicza 70, Silesia 27, Fanto 230, Galicja 1500, Nafta 260, Schodnica 260—280, Lumen 14, Karpaty 182. Pewne polepszenie się nastroju i umocnienie się kursów.

Zurych, 9 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 210'50, Nowy Jork 562'75, Londyn 24'57, Paryż 33'65, Medjolan 25'05, Praga 16'46¼, Budapeszt 0'0060, Bukareszt 2'85, Belgrad 6'99¼, Sofja 411, Wiedeń 0'0079¼.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Francja zawiera układ handlowy z Niemcami

Paryż, 9 maja (AW). Na bankiecie prezydentów Izb handlowych oświadczył premjer Poincare, iż minister dla handlu Loucheur zamierza powołać do życia przy ministerstwie „Najwyższą Radę Gospodarczą". Składałaby się ona z osobistości, stojących poza parlamentem. — Jak oświadczył premjer, Francja po wojnie zorganizowała na nowo swój handel, opierając go na innych podstawach. Z szeregiem państw zawarła umowy handlowe, nie wszystkie jednak rokowania doprowadziły do pożądanych rezultatów. Dlatego też Francja obecnie musi podjąć znowu rokowania w sprawie umów handlowych, szczególnie z Niemcami. Oświadczenie to potwierdzałoby doniesienia o mających nastąpić rokowaniach nad zawarciem układów z Niemcami, nie zależnie od rozwoju problemu reparacji, do czego dąży inż. Loucheur.

Zwycięstwo Coolidge'a w wyborach wstępnych

Paryż, 9 maja (AW). Z Nowego Jorku donoszą: W wyborach wstępnych na urząd prezydenta w Kalifornji otrzymał Coolidge 2[illegible]000 głosów, a jego kontrkandydat Hiram Johnson 196.000 głosów. Zwycięstwo Coolidge'a jest tem bardziej miarodajne dla ostatecznego rezultatu wyborów na prezydenta, iż Johnson pochodzi z Kalifornji. W kołach miarodajnych twierdzą, iż szanse ponownego wyboru Coolidge'a w braku silnej kandydatury demokratycznej znacznie wzrosły.

Strajk budowlany w Anglji

Londyn, 9 maja (AW). Przemysł budowlany w Anglji zagrożony jest nowym strajkiem. Powodem kwestja płacy. Strajk zapowiedziano na najbliższą sobotę. Objąłby on 500.000 robotników. Rząd i związki zawodowe usiłują konflikt załagodzić przed wybuchem strajku.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

Wacława Sieroszewskiego „Pisma" tom XI „Beniowski". Powieść historyczna. Warszawa. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska".

Władysława St. Reymonta „Pisma". Tom XII. „Rok 1794. Ostatni Sejm Rzeczypospolitej". — Nakład Gebethnera i Wolffa.

Kazimierza Przerwy Tetmajera „Na Skalnem Podhalu". Warszawa. Inst. wydawn. „Bibljoteka Polska".

Józefa Wasunga „Ludzie nikczemni" („U źródeł niemocy Rzeczypospolitej"). Nakładem miesięcznika „Droga". Skład główny: Tow. wyd. „Ignis".

Almanach oficerski na rok 1923/24. Praca zbiorowa komitetu redakcyjnego w składzie: Komandor ppor. p. d. szt. gen. Karol Firich, major szt. gen. Stanisław Krzysik, pułkownik szt. gen. Tadeusz Kutzeba, major szt. gen. Stanisław Mueller, major szt. gen. Józef Wiatr. Dział IV. — Warszawa. Wojskowy Instytut nauk.-wydawniczy.

Karola Moureau „Chemja i wojna". Nauka i przyszłość. Tłum. T. Zieleniewski, ppuł. szt. gen. Warszawa. Wojskowy Instytut nauk.-wydawniczy.

Mieczysława Windakiewicza (pułkownika artylerji) „Balistyka" — Warszawa. Wojskowy Instytut nauk.-wydawniczy.

„Polskie korpusy kadetów". Niedawno opuściła prasę książka: „Polskie korpusy kadetów". Wydało ją jako owoc swej pracy „Two Przyjaciół Polskich Korpusów Kadetów" pod naczelną redakcją Zdzisława Dębickiego.

Widzimy w niej jasne i zgodne ujęcie zagadnień wychowawczych w polskich szkołach rycerskich w pracach Józefa Janoty Bzowskiego, Józefa Karśnickiego, gen. Józefa Latoura, mjr. M. Wisznickiego, Dr. Borzymowskiego i innych. Część historyczną opracowali Henryk Mościcki, Dr. Stojanowski i S. P. O korpusach we Francji napisał maj. Jaklicz a o korpusie amerykańskim w West-Point inż. T. Ziętkowski. W dziale informacyjnym prace kierowników korpusowych, prof. W. Jezierskiego i innych. Wielce urozmaicają książkę ilustracje z życia naszych i amerykańskich korpusów oraz, pełne życia i młodzieńczego zapału artykuły kadetów W. Muszyńskiego, T. Deski, J. Łosia, A. B. Tarchalskiego i Świta (Z. Z. B.) Zaawcy wróżą książce tej, zawierającej jednocześnie dokładne informacje, kilka wydawnictw. — Skład Główny w „Książnicy Polskiej", Nowy Świat Nr. 59.

— BIAŁY PAW. Taki symboliczny tytuł nosi biuletyn teatralno-muzyczny, którego redaktorem i wydawcą jest znany literat, poeta i krytyk Cezary Jellenta w Warszawie. Pismo niezmiernie ciekawe; nic szablonowego w niem niema. Zato dużo krytyki w najlepszem znaczeniu. Odrębny sposób patrzenia na przejawy życia teatralnego i muzycznego. Nie brak i koniecznej zjadliwości, ale zawsze uzasadnionej. Poza oceną poszczególnych przejawów sztuki kryje się głęboki intelektualizm, krytycyzm i idealizm, nie bez pewnych złudzeń. Mnóstwo nowych pomysłów i idei artystycznych przynosi każdy numer tego wykwintnego i cennego pisma.

KURSA WAKACYJNE. W r. b. odbędzie się przeszło 200 kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, w szczególności: 25 dla nauczycielstwa kwalifikowanego i 182 dla niekwalifikowanego (w tem 64 tak zw. początkowych i 118 końcowych).

Dla kwalifikowanego nauczycielstwa odbędzie się 6 kursów t. zw. ogólnopolskich: w Krakowie humanistyczny i polonistyczny, w Kaliszu o Polsce współczesnej, w Wejherowie — fizyczno-matem., w Poznaniu — przyrodniczy (biol.), w Warszawie — matematyczny.

Kursy przygotowawcze do wyższego kursu nauczycielskiego przewidziane są jak dotychczas fizyczno-matem. końcowy w N. Sączu, robót i rys. w Grybowie, humanistyczny w Łodzi i fizyczno-matem. w Poznaniu.

Od dnia 8 lipca będzie uruchomionych ogółem 125 kursów, od 4 sierpnia — 74; pozostałych 8 kursów rozpocznie się w połowie lipca.

Najwięcej kursów projektuje się w okr. szkolnym warszawskim (64) i poleskim (28); ponadto w okr. szk. białostockim odbędzie się 20 kursów, w krakowskim 6, we lwowskim 11, w łódzkim 17, w pomorskim 17, w poznańskim 15, w wileńskim 10, w wołyńskim 13. Województwo śląskie organizuje 12 kursów. W powyższej ogólnej liczbie mieszczą się też kursy, urządzone staraniem samorządów: 3 w okr. szk. poleskim i jeden w wołyńskim. Prócz tego Związek naucz. szk. powszechnych i chrz. Stow. nauczycielstwa urządzają pewną liczbę kursów samodzielnie.

NAUCZYCIELSKIE KURSA WAKACYJNE. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ogłasza: W czasie wakacyj w r. 1924 odbędą się na obszarze kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego następujące kursy wakacyjne dla kwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych: 1) w Krakowie kurs humanistyczny ogólno-polski (historja Polski i sztuka) od 8 do 31 lipca; 2) w Krakowie kurs polonistyczny ogólno-polski, dla nauczycielstwa, nie władającego dostatecznie językiem polskim, od 14 lipca do 13 sierpnia; 3) w Podgórzu, kurs pedagogiczno-dydaktyczny, od 3 do 31 lipca; 4) w Krynicy Wsi, kurs fizyko-matematyczny, przygotowawczy, końcowy do wyższego kursu nauczycielskiego, od 3 do 17 lipca; 5) w Zakopanem kurs rysunków i robót ręcznych przygotowawczy do wyższego kursu nauczycielskiego od 8 do 31 lipca.

W kursach w Krynicy i Zakopanem wezmą udział nauczyciele, zakwalifikowani przez kuratorjum i zawiadomieni o tem osobnemi pismami. Na kursa pod 1) do 3) należy się zgłaszać drogą służbową zapomocą kart wpisowych najpóźniej do 31 maja br.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Na poczet podatku majątkowego** wpłynęło do skarbu z górą 100 miljonów złotych, a do końca roku ma jeszcze wpłynąć 233 miljonów.

— **Wydatki administracyjne w budżecie państwowym** za pierwszy kwartał b. r. zmniejszone zostały o 4% w stosunku do sum preliminowanych.

— **Projekt ostateczny likwidacji komisarjatu oszczędnościowego** zgłosi na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów komisarz oszczędnościowy, p. Moskalewski.

— **Rozporządzenie w sprawie pobierania postojowego** za wagony, dostawione w niedziele i święta, zostało, na skutek interwencji Związku przemysłowców, odwołane z dniem 1 maja.

— **Kontyngent paszportów ulgowych** ma być podwyższony o 100%.

— **Cło, opłacane w złocie,** może być uiszczane w monetach lub za specjalnem pozwoleniem ministerstwa skarbu w złotych sztabach z uwidocznioną na nich cechą państwowego urzędu probierczego. Wartość grama czystego złota określoną została na 3·44 złotego.

— **Ministerstwo skarbu przystąpiło do ostatecznego sprecyzowania ustawy czekowej,** która wejdzie w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, jako organiczny składnik naszego systemu pieniężnego.

— **Delegat francuskiego rządu,** hr Andre d'Halunder, inspektor finansowy republiki francuskiej, przybył do Warszawy, celem zaznajomienia się z przeprowadzoną przez rząd obecny sanacją skarbu.

— **10 miljonów dolarów,** tytułem pożyczki na cele stabilizacji waluty, zamierza podobno udzielić Morgan Czecho-Słowacji.

Komisarze rządowi dla banków warszawskich

Z Warszawy donoszą 7 b. m.:

W chwili przystępowania do naprawy stosunków skarbowych w kraju, było rzeczą zgóry wiadomą, że będzie to połączone z zachwianiem podstaw niektórych banków. Zmniejszenie ilości banków jest zresztą konieczne dla zniżenia stopy dyskontowej. Obecnie nadeszła już chwili, w której pewna ilość banków, w szczególności warszawskich odczuwa trudności i zaczyna się chwiać.

Przedwczesne wymienianie tych banków, przed ustaleniem stopnia ich trudności, byłoby oczywiście niewłaściwe, gdyż nie we wszystkich wypadkach dojdzie aż do zawieszenia wypłat, ale już dziś wiadomo, że wypadki takie niewątpliwie zajdą. Silniejsze banki już łączą się w syndykaty dla wzmocnienia się, zabezpieczenia wzajemnego i pomocy.

Rząd ze swej strony liczy się z interesami ludności, które wymagają ograniczenia rozmiarów takich załamań się, postanowił wyznaczyć do poszczególnych zachwianych banków swych komisarzy dla czuwania nad stanem spraw i już dla jednego z banków komisarz taki został wyznaczony, a dla paru innych jest to przewidywane jeszcze w dniu dzisiejszym.

Zasady wyodrębnienia P. K. P. i utworzenia z niej samodzielnego przedsiębiorstwa gospodarczego

Wkrótce ma nastąpić wydzielenie kolei państwowych z ogólnego majątku państwowego i utworzone zostanie **państwowe przedsiębiorstwo gospodarcze** pod nazwą **„Polskie Koleje Państwowe"**. Przedsiębiorstwo to ma stanowić odrębną jednostkę parwną, której będzie przekazany w całości majątek kolejowy, pozostający tem mniej własnością państwa. Taksamo wszelkie nowe budowle i inwestycje, dokonane przez P. K. P., będą należały do państwa, jedynie zasoby gotowizny staną się własnością przedsiębiorstwa. Tylko w pewnych granicach P. K. P. będą mogły sprzedawać zbędne zapasy materjałów, lub całe zakłady do łącznej wysokości 5 miljonów złotych, za zgodą ministra komunikacji i ministra skarbu. Skarb odpowiada za zobowiązanie P. K. P. do wysokości ich majątku.

Tak zorganizowane przedsiębiorstwo przejęłoby eksploatację wszystkich kolei państwowych. Może ono **zaciągać pożyczki** do łącznej wysokości **100 miljonów złotych,** a nadewszystko **ma pokrywać wszelkie swoje zobowiązania z własnych swoich dochodów.** Jedynie w okresie przejściowym, państwo gwarantuje pokrycie deficytów, przewidzianych w budżecie państwowym.

Na czele P. K. P. ma stać generalny dyrektor, podległy ministrowi komunikacji, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Generalna dyrekcja będzie co miesiąc przedkładała sprawozdanie, uwidaczniające stan długów ministrom komunikacji i skarbu, a raz w roku bilans.

Nadzór nad bezpieczeństwem osób i ruchu, oraz nad całą gospodarką P. K. P. sprawuje minister komunikacji, który zatwierdza projekty budowy nowych linij, znaczniejsze inwestycje, budżet i bilans, zawiera umowy międzynarodowe, ustala taryfy i t. p.

Ci pracownicy kolejowi, którzy przejdą do nowego przedsiębiorstwa, będą poddani innym przepisom służbowym, innym, niż przepisy dla pracowników państwowych.

Opłaty paszportowe

Z Warszawy donoszą 6 b. m.: Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła do trzeciego czytania ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, projekt tej ustawy, przedłożony przez posła Rosmarina, a przyjęty przez komisje w dniu 2 b. m., przewidywał opłatę 30 złotych za paszport zagraniczny. Na wczorajszem posiedzeniu projekt upadł, zostały natomiast przyjęte dwie rezolucje, z których jedna wzywa rząd do zniesienia kontyngentu paszportów ulgowych, co należy rozumieć w ten sposób, że zgłoszenia na paszporty ulgowe mogłyby być szerzej uwzględnione, oraz drugą rezolucję, wzywającą rząd do zwolnienia od opłat paszportowych osób, wyjeżdżających w poszukiwaniu pracy.

Ze względów formalnych przewodniczący komisji poseł Byrka, nie mógł udzielić głosu przy trzeciem czytaniu przedstawicielowi rządu, dyrektorowi departamentu budżetowego ministerstwa skarbu, p. Zaczkowi, który pragnął wystąpić przeciwko wnioskowi posła Rosmarina. Wobec tego współpracownik „Kurjera Polskiego" zwrócił się do p. Zaczka z prośbą o wyjaśnienie, jakie przyczyny skłaniają rząd do ustanawiania tak wysokich, bo 500-złotowych opłat paszportowych. Dyrektor Zaczek oświadczył:

— Z polecenia p. prezesa rady ministrów odbyłem przed posiedzeniem komisji szereg konferencji z przedstawicielami klubów sejmowych w sprawie przyjętej przez komisję w 2 czytaniu ustawy, zaproponowanej przez p. Rosmarina. Rozmowy te miały na celu wyjaśnienie pp. posłom przyczyn, skłaniających rząd do **przeciwstawienia się temu wnioskowi** i to obstawanie przy dotychczasowych normach. Polityka paszportowa rządu ma na celu wyłącznie **utrudnienie wywozu większych ilości walut zagranicznych** z kraju ze względu na konieczność utrzymania dodatniego bilansu płatniczego państwa w okresie sanacyjnym.

— Czy po osiągnięciu pomyślnego wyniku sanacji skarbu można się będzie spodziewać zniesienia ograniczeń paszportowych, i kiedy?

— Naturalnie. **Ograniczenia paszportowe stosowane będą najdalej do lipca — sierpnia. Potem uzyskanie paszportu wymagać będzie tylko opłacenia stempla, co przewiduje ustawa o opłatach stemplowych.**

— **Co jednak mają robić ludzie średnio-zamożni, udający się zagranicę na studja, na kurację lub wprost dla zaczerpnięcia kultury, wobec całkowitego wyczerpania kontyngentu paszportów ulgowych.**

— **Zapas paszportów ulgowych powiększony będzie o 100% procent** — informuje nas p. dyr. Zaczek. — Podzielone one zostaną w sposób bardziej racjonalny, niż dotychczas. Gros otrzyma Warszawa. Pozatem zostaną wprowadzone i inne udogodnienia. Przedewszystkiem robotnicy wyjeżdżający zagranicę paszporty otrzymywać będą bezpłatnie — kończył nasz rozmówca.

Kronika ekonomiczna

ROZSZERZANIE SIĘ STRAJKU NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM. Ze Śląska Opolskiego donoszą 7 b .m.: Położenie strajkowe w kopalniach niemieckiego Górnego Śląska jest niezmienione. Do strajku przystąpiły też **zakłady metalurgiczne w Gliwicach** i przedsiębiorstwo Doischla w Zabrzu. — W domu związkowym w Zabrzu odbyło się wczoraj olbrzymie zgromadzenie strajkujących, którzy wypowiedzieli się **za kontynuowaniem strajku.** W Gliwicach odbyła się konferencja rad zakładowych przemysłu metalurgicznego. Po burzliwej dyskusji uchwalono **przyłączyć się do strajku.** Strajkujący metalowcy postawili tesame żądania, co górnicy.

Z kół strajkujących górników donoszą, iż kolejarze na Śląsku Opolskim **zamierzają również przyłączyć się do strajku.** Wobec tego przesilenie w niemieckiem górnośląskiem życiu gospodarczem **znacznie się zaostrzy.** W ostatniej chwili donoszą, że do strajku **przyłączyły się również koksownie na Górnym Śląsku i huty państwowe.**

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Wskutek podniesionych wątpliwości, wyjaśnia się, że w ogłaszanej co miesiąc skali procentowej dla celów poboru podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, 20% dodatek jest już uwzględniony, wskutek czego wspomnianego 20%-go dodatku nie należy osobno obliczać i potrącać.

CENY DETALICZNE A CENY HURTOWE. Wskaźnik cen hurtowych od najwyższego napięcia drożyzny, wyrażającej się w 118% w stosunku do cen przedwojennych, spadł ostatnio do 108% cen przedwojennych. Tymczasem wskaźnik cen detalicznych, na których opierają się wyliczenia kosztów cen utrzymania wykazuje bardzo niewielką różnicę: spadek z 133 na 130%. Dowodzi to, iż zniżka cen hurtownych nie daje się wyczuwać w handlu detalicznym, co jest winą czynników rządowych, które nie interwenjują w tej sprawie.

BILON SREBRNY. W tych dniach wysłany zostanie do mennicy paryskiej transport srebra w sztabach, przeznaczony do bicia srebrnego bilonu złotowego. — Jednocześnie z transportem tym wyruszy Naczelnik Wydziału Mstwa Skarbu p. Stanisław Pawłowicz w sprawach związanych z terminowem dostarczeniem całego, potrzebnego do obiegu bilonu metalowego.

WPŁATY CELNE W MARKACH. Minist. skarbu zezwoliło, aby przy wpłatach cła na terenie Rzpltej były przyjmowane również marki polskie według relacji normalnej za złotego w złocie. W płaty markowe obowiązywać będą do dn. 30 czerwca b. r.

OSZCZĘDNOSCI BUDŻETOWE. Zamknięcie rachunków Centralnej Kasy Państwowej za 1-szy kwartał b. r. charakteryzuje jasno oszczędnościową politykę rządu. Wydatki państwowe w tym okresie w części budżetu, obejmującej administrację, wynoszą 21 prc. sumy preliminowanej na cały rok, zamiast — jakby proporcjonalnie na 1 kwartał wypadało — 25 proc. To zaoszczędzenie w ciągu 2 ch miesięcy 4 proc. budżetu całorocznego oznacza faktycznie oszczędność 16 proc. w stosunku rocznym. W obliczeniu tem pominięto zaoszczędzenia, wyrażające się w tem, iż w preliminarzu wydatki obliczane są w złotych „obliczeniowych", opartych na wskaźniku cen hurtowych.

ZMIANY PODATKU WĘGLOWEGO. Min. Przem. i Handlu projektuje zastąpienie dzisiejszego systemu podatku węglowego, pobieranego w różnych wysokościach od węgla eksportowanego i od obrotu wewnętrznego, systemem podatku jednolitego. Wysokość podatku jednolitego projektowana jest na 5 proc. dla Śląska i 3 proc. dla Zagłębia Dąbrowskiego, formy te przynoszą pewną ogólną zniżkę podatku i są uwarunkowane, zniżka cen węgla, która ma nastąpić w najbliższej przyszłości. W sprawie tej toczą się konferencje w ministerstwie skarbu. Obniżenie jednak cen napotyka na trudności ze względu na wysokie koszta robocizny, oraz materjałów t. zw. biegowych t. j. materjałów wybuchowych, stempli górniczych i t. p.

Z GDAŃSKIEGO TARGU DRZEWNEGO. Ogólna sytuacja na gdańskim targu drzewnym uległa w ostatnim czasie zasadniczej zmianie. Ceny wprawdzie nie poszły w górę, lecz handel — jako taki — wstąpił na tory normalne. Czasy, **kiedy kupowano** każdy materjał, minęły bezpowrotnie. W pierwszym rzędzie szuka się materjału wyborowego, **płacąc za towar tarty 13 Ł za standart.** Koła fachowe podkreślają z zadowoleniem, że czas najgorszego zastoju minął. Rynek angielski jest w dalszym ciągu spokojny, co oddziałuje oczywiście na rynek tutejszy. Kupcy angielscy nie bardzo interesują się towarem loco, lecz zwracają się, z pominięciem pośrednika gdańskiego, wprost do producenta polskiego Jako nowy nabywca występuje Holandja. Frekwencja holenderskich kupców drzewnych w Gdańsku znacznie się wzmogła. Zwracają się oni jednak tam, gdzie drzewo przerabiają, a więc w szczególności na Pomorze, zakupują tam surowiec i dają go zaraz przerobić, gdyż robocizna w Gdańsku jest o blisko 40 procent droższa, niż w Polsce. — **Handel kopalniakami** znajduje się zupełnie w zaniedbaniu, gdyż przedstawiają one materjał małowartościowy. Cena waha się między 16 a **17 sh za 1 m³**. Wszelkie manipulacje, oraz frachty, wynoszą tyle, co przy klocach, a oprócz tego należy uiszczać opłaty wywozowe. Na dobrą dębinę jest nadal ożywiony popyt. Poszukiwany jest **miękki materjał wołyński,** którego cena doszła w niektórych wypadkach do **8 i pół Ł.** Na ogół płacą jednak nieco mniej. **Dębina tarta dochodzi do 900 franków francuskich.** Dla słupów **telegraficznych,** za które się płaci **22 do 23 shillingów,** niema żadnego zainteresowania. Jako najpoważniejszy odbiorca materjałów drzewnych uchodzi obecnie Francja, która jednak żąda towaru drugorzędnego. Za **klepki dębowe żądają i płacą 1.000 franków francuskich za tonę.** Z powodu wysokich kosztów transportowych, handel drzewny zmuszony został do przeprowadzania bardzo ścisłej kalkulacji. Stwierdzić wypada, że handel drzewny znajduje się już w ręku ludzi fachowych, wskutek czego musieli ustąpić wszyscy okazyjni kupcy drzewni, oraz wszyscy ci, którzy ze szkodą zdrowego handlu drzewnego wyzyskiwali konjunkturę.

(rom) **PODWYŻSZENIE CEN ŻELAZA SUROWEGO W NIEMCZECH.** Prasa niemiecka komentuje fakt podwyższenia cen żelaza surowego przez Związek metalowy ze zdziwieniem, konstatując, iż na światowych targach ceny żelaza surowego mają ogólnie tendencję zniżkową Nawet Francja, usiłując odzyskać zdoność konkurencyjną na targach światowych, obniża ceny i przyznaje specjalnie korzystne warunki dostawy.

Podczas kiedy ceny wyrobów walcowanych obniżyły się po rozwiązaniu kartelów, tym razem zagraża całemu przemysłowi metalowemu niebezpieczeństwo znacznej podwyżki cen, ze strony Związku przemysłu żelaza surowego. To też przy obecnej zwyżce cen surowego materjału, niemiecki żelazny przemysł przetwórczy poczyni prawdopodobnie zakupy żelaza surowego za granicą, przedewszystkiem w Anglji, gdyż, mimo znacznych ceł, wynoszących 10 marek zł. od tony angielskiego żelaza surowego, oraz znacznych kosztów transportu, kalkuluje się ono jeszcze taniej od krajowego. Podobno dalsza zwyżka ceny żelaza surowego o 4 marki na tonie jest projektowana.

Podwyżka cen żelaza surowego w Niemczech, jakkolwiek nie wpłynie na poprawę ciężkiego położenia naszego przemysłu metalowego, w każdym razie jest dla nas zjawiskiem pomyślnem, chociaż ostatnio postanowiona zwyżka cen węgla o 20% może zwichnąć w zupełności wszelkie korzyści, płynące z pogorszenia sytuacji przemysłu żelaznego naszego największego konkurenta gospodarczego, jakim są Niemcy.

Wśród czasopism polskich

(„Przegląd Współczesny". — „Język Polski". — „Tygodnik Ilustrowany". — „Wiadomości Literackie").

Zamieszczony w ostatnim zeszycie „Przeglądu Współczesnego" artykuł p. Jerzego Kaeckenbeeck'a pod tytułem: „Prawo w stosunkach między państwami" jest dalszem świadectwem, że kontakt, nawiązany między redakcją tego miesięcznika a wybitnemi osobistościami politycznemi Europy, utrwala się coraz mocniej. Już bowiem w poprzednich zeszytach „Przeglądu Współczesnego" ukazały się artykuły, w których wypowiadali się publicyści Włoch, Skandynawji, Finlandji, Węgier i Rumunji. Wspomniany artykuł p. Kaeckenbeeck'a, prezydenta górnośląskiego Trybunału rozjemczego, a zarazem wysokiego dostojnika Ligi Narodów, poświęcony jest obronie powołanego przez Ligę Stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej. Znakomity prawnik widzi w tej instytucji właściwą ostoję trwałych stosunków między państwami. Podporą prawa musi być jednak „idea moralna, jako podstawa prawniczego traktowania stosunków międzynarodowych".

Jubileusz Byrona uczcił „Przegląd Współczesny" obszernym artykułem prof. Dyboskiego. Ze wszystkiego, co się z racji stulecia śmierci wielkiego romantyka pisało w prasie polskiej, jest to studjum najbardziej wyczerpujące.

Z niemniejszem zainteresowaniem odniesie się czytelnik do uwag prof. Zdziechowskiego, zatytułowanych: „Z powojennej psychologji Niemiec", a poświęconych głośnemu kierownikowi „Szkoły Mądrości" w Darmstadzie. Analiza poglądów Keyserlinga, przeprowadzona przez prof. Zdziechowskiego na podstawie najbardziej charakterystycznych ustępów jego pism, odsłania postać niezwykle ciekawą, ufną w takie zwycięstwo nowej psychiki niemieckiej, że nie kto inny, tylko właśnie Niemcy będą powołani do przewodnictwa nad światem. Stanie się to jakoby w czasie, gdy polityka zejdzie do roli sztuczki, uprawianej przez oszustów i łotrów. W każdym razie stwierdza Keyserling, że w latach wojny Niemcy grzeszyli wszystkiem, najmniej jednak wyraźną wolą polityczną, co niejako już jest wskazówką, iż muszą się przygotowywać do przyszłej roli na drodze moralnej, nie zaś politycznej, przebudowy. Dla pełniejszego oświetlenia stanowiska Keyserlinga nie omieszkała redakcja „Przeglądu Współczesnego" przytoczyć równocześnie na innem miejscu francuskiej opinji o niemieckim myślicielu. Reprezentuje ją przedewszystkiem twórca filozofji imperjalizmu Ernest Seillière, który uważa hr. Hermana Keyserlinga poprostu za pangermanistę. Jego zdaniem, teoria o przodownictwie niemieckiem tkwi może w obłokach, ale broń znajdzie sobie na ziemi.

Temat aktualny porusza również artykuł dra J. Freilicha o „Doktrynie Monroe'go", która w ubiegłym roku święciła swoją setną rocznicę, a która w ciągu wieku, przechodząc różne fazy, rozrosła się do wielkości potężnej idei panamerykanizmu

Prof. Chwistek, którego „Wielość rzeczywistości" wywołała w swoim czasie pamiętną dyskusję, ogłasza studjum o „Wielości rzeczywistości w sztuce", w którem precyzuje swoje poglądy. Niepodobna ich streszczać, tak są zwarte i jednolite. Warto natomiast zauważyć, że teoretyczne rozważania dra Chwistka są dziś chyba jedynym kluczem do zrozumienia „nowej sztuki" i zwłaszcza propagowanego przez autora „strefizmu" w malarstwie. Z góry przewidzieć można, że wywołają one nowe i ciekawą dyskusję.

„Wspomnienia wojenne" majora Kossaka i bogaty, jak zawsze, „przegląd miesięczny", dopełniają treści miesięcznika.

Obchody 3-go maja w kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 4 maja.

Miasto nasze, podobnie, jak w latach ubiegłych, święciło rocznicę majową bardzo uroczyście. Uroczystość rozpoczęła się wieczorem 2 b. m. odegraniem capstrzyka przez orkiestry: wojskową, kolejową i studencką, poczem po ulicach miasta odbył się pochód, w którym wzięli udział uczniowie szkół średnich i wojsko.

Właściwa uroczystość odbyła się 3 b. m. Rozpoczęła ją ranna pobudka po ulicach miasta. Następnie odbyło się w katedrze celebrowane przez ks. biskupa Wałęgę nabożeństwo, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Mazur. Po nabożeństwie rozwinął się olbrzymi pochód, który pociągnął w stronę plant kolejowych ulicą Krakowską. Pochód otwierała banderja konna w strojach krakowskich, a dalej szły szkoły powszechne i żeńskie, uczniowie szkół średnich, seminarjum nauczycielskiego, kupieckiej i ogrodniczej, harcerstwo, oddziały piechoty, karabinów maszynowych i konnicy, straż pożarna, Związki kolejarzy, sokoli, reprezentacje urzędnicze, miejskie, posłowie, cechy i stowarzyszenia, gmina wyznaniowa i oddział policji państwowej. Barwna wstęga pochodu, w czasie którego przygrywały muzyki: wojskowa, kolejarzy i studencka, pociągnęła na planty kolejowe, gdzie z trybuny przemówił do zebranych tłumów p. Lubowiecki, przedstawiając znaczenie konstytucji 3 maja, poczem muzyka odegrała hymn państwowy. Przed starostwem nastąpiła defilada wojska i młodzieży przed reprezentantami władz wojskowych, miejskich i urzędniczych. Doskonała postawa wojska, ich znakomity wygląd i dobre wyekwipowanie, budziły powszechny zachwyt.

Po defiladzie odbyło się w synagodze głównej nabożeństwo, na które złożyło się piękne przemówienie p. Zwechera, oraz śpiewy chłopców z kantorem na czele. Uwagę zwrócił śpiew „Jeszcze Polska nie zginęła" po hebrajsku i „Boże, coś Polskę" po polsku.

Staraniem „Sokoła I" i oficerów 16 p. p. odbyło się wieczorem w sali „Sokoła" przedstawienie sztuki Anczyca pod tytułem: „Kościuszko pod Racławicami". Przedstawienie należało do bardzo udałych. Pp. Gorzejowski (Lichocki), Skubiejska (Lichocka), Machalski (Lenartowicz), Wilczyńska (starościna), Kopietzówna (pyszna Filomena), Siwiński, Szwarnowiecki, Krausówna, Saratowicz (Kościuszko), Wójcicki, Hollik, Znamirowski (doskonały Katkow), Starostka, Starostkówna, Kaliciński, Jeż, Kwiczała, Pikul, Kaempf, Świder, Marek, Wierzbanowska, Jędrasiewicz i Witek poczynili wszystkie wysiłki, aby przedstawienie stanęło na wysokiej wyżynie i to im się udało w zupełności.

Sceny zbiorowe miały dużo ruchu i swobody; dekoracje były bardzo dobre; żołnierze grali dziarsko. Nic więc dziwnego, że natłoczona widownia przyjmowała sztukę i poszczególnych amatorów entuzjastycznemi brawami. Reżyserował p. Majcher, inspicjował p. Wojtasiewicz.

Należy dodać, że okna domów były ubrane nalepkami T. S. L., z budynków państwowych i prywatnych powiewały flagi o barwach państwowych, a uproszone panie zbierały przy stolikach datki na Dar Trzeciego Maja. Nastrój w całem mieście panował bardzo poważny.

Ustrzyki Dolne 4 maja.

Po nabożeństwie w kościele rozwinął się barwny pochód dzieci szkolnych z chorągiewkami narod., potem szeregi Sokołów z pięknym sztandarem i cała kolonja tutejsza. Zabrzmiały pieśni narodowe i cały pochód zajął rynek, gdzie podniosłą przemowę wygłosił naczelnik sądu p. Zygmunt. Wieczorem odegrano w „Sokole" „Zaczarowaną Pieśń" w przeróbce ks. Luteckiego i wyjątek „z Racławic". Przedstawienie wypadło wspaniale. Gra dzieci szkolnych na którą zwykliśmy patrzeć z pobłażliwością, wypadła nadzwyczajnie. W części „z Racławic" która stanowiła jakby ciąg dalszy „Pieśni Zaczarowanej" p. Kamiński naczelnik poczty w roli lirnika, p. Tomaszewska w roli starościny, p. Skupiński w roli starosty i p. Stuligłowa w roli kowala, stworzyli świetne kreacje.

Całą uroczystością kierował twórca polichromji w kaplicy na cmentarzu w Jasieniu, twórca dekoracyj w Sokole, ks. Władysław Lutecki, tutejszy katecheta szkolny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Chłopców do praktyki tapicerskiej przyjmie zakład tapicerski M. Bardacha, ul. Florjańska 16.

Przyszłość powie każdemu według linij rąk lub z charakteru pisma, znana powszechnie zagranicą, rządownie upoważ. Psychografolog-chiromantka. Także pisemnie. Tylko krótki czas w Krakowie, Hotel Viktorja, przyjmuje od godz. 2—7 wieczorem. 729

Jestem młoda, ładna, z towarzystwa. Pragnę prześnić swój sen szczęścia wśród szerokich, wolnych przestrzeni. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod: Zar-Ptak. 730

Największy w Małopolsce skład fortepianów Heleny Smolarskiej ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: 728
Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005

LOKALU FABRYCZNEGO
dla wyrobów chemiczno-technicznych artykułów masowych, obszaru 400 m², z kotłem parowym
poszukuje się.
Zgłoszenia do soboty pod „K. S." do Biura ogłoszeń Stattera.



733

Elegancki Stockholm
Modny Paryż
Elita Londynu
Tajemniczy Wschód
jednogłośnie uznały, że kalosze słynnej szwedzkiej fabryki
„GISLAVED"
są fabrykatem »par exellence«.

Potrzeba chłopców od rozsprzedaży dziennika!

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski.